

konstaktyńów.pl

Informator Urzędu Miejskiego w Konstaktyńowie Łódzkim

Konstaktyńów pierwszy w Polsce!

Mamy 2 miliony złotych na
zieleń s. 3

Prestżowa nagroda dla
Fun Lab s. 4 i 5

Tysiące widzów na
koncercie Agnieszki
Chylińskiej s. 8

Medal Senatu RP dla
Konstaktyńowa s. 9

Radosne chwile na
fotografii Anny Nelity s. 14

Harcerze świętują 50
urodziny hufca s. 16 i 17

Śp. Justyna Burska
uhonorowana tytułem
Zasłużony dla Miasta s. 18

125 studentów UTW
rozpoczęło semestr s. 21

1 838 uczniów w naszych
szkołach s. 22

O miłości do motocykli
Sławomira Grędy s. 24

ZDROWY ROZSĄDEK MÓWI, ŻE

INWESTOWANIE
W MŁODZIEŻ JEST
INWESTYCJĄ W NASZĄ
PRZYSZŁOŚĆ.



FUN LAB OKRZYKNIĘTY BUDOWĄ XXI WIEKU

#nr1dlaKonstantynowa
Drodzy Czytelnicy,

195. urodziny naszego miasta świętowaliśmy hucznie! Na scenie wystąpiła fenomenalna Agnieszka Chylińska, a jej koncert na stadionie przy placu Wolności przyciągnął tłumy mieszkańców i gości. To był wieczór, który z pewnością na długo pozostanie w pamięci.

Kilka dni później dotarła do nas kolejna, wyjątkowo miła wiadomość – Fun Lab zdobył 1. miejsce w ogólnopolskim konkursie i został okrzyknięty Budową XXI wieku. To ogromny sukces i piękny prezent na jubileusz miasta. O nagrodzie i o tym, co oznacza dla Konstantynowa, przeczytajcie Państwo w rozmowie z burmistrzem Robertem Jakubowskim na stronie 4.

Nie zwalniamy też tempa, jeśli chodzi o inwestycje. Pozyskaliśmy 2 miliony złotych na rozwój zieleni – nowe drzewa pojawią się na placu Kościuszki, a my konsekwentnie mówimy NIE betonowi. Więcej szczegółów na stronie 3.

Jak zawsze, piszemy również o mieszkańcach, którzy swoją pasją dodają miastu koloru. Motocykle Sławomira Grędy (str. 20), fotografia Anny Nelity (str. 12) i sztuka Barbary Olczyk (str. 19) – to historie, które warto poznać.

Zapraszam do lektury!



Paulina Kukielińska
Sekretarz Miasta
Konstantynowa Łódzkiego

Jeśli chcielibyście poruszyć jakiś ciekawy temat, zgłosić swoje uwagi – skontaktujcie się z nami:

- mailowo: promocja@konstantynow.pl
- telefonicznie: 42 211 11 73 wew. 104

NOWOCZESNY AUTOBUS zawiezie dzieci do szkoły

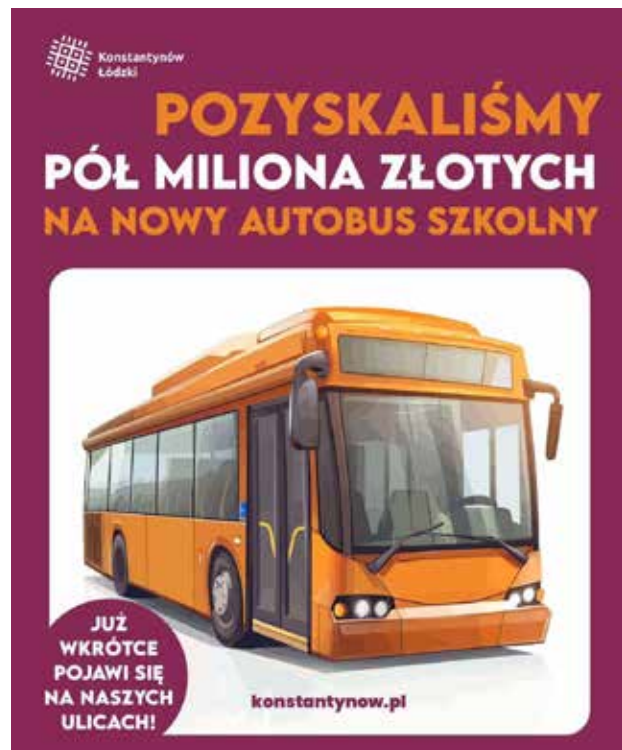
Zdobyliśmy pieniądze na zakup ekologicznego autobusu dla uczniów. Pojadą nim w przyszłym roku.

Gmina pozyskała pół miliona złotych dofinansowania w ramach Projektu „Autobusy dla szkół z łódzkiego”.

- Komfort i bezpieczeństwo naszych uczniów są bezcenne – mówi Robert Jakubowski, burmistrz. - Skorzystaliśmy z projektu, więc dofinansowanie pochodzi z budżetu Województwa Łódzkiego.

Codziennie dowozimy na zajęcia szkolne 802 uczniów. Teraz jeżdżą starym jelczem, który często ulega awariom. Zgodnie z ustawą dzieci codziennie korzystają z dowozów do szkół, na basen i na zajęcia wychowania fizycznego. Nowy autobus będzie wyposażony w klimatyzację, windę dla dzieci na wózkach, nowoczesne systemy bezpieczeństwa i ma mieć ekologiczną niską emisję spalin.

- Ten autobus będzie specjalnie dla nas wyprodukowany, więc musimy na niego



począć – dodaje burmistrz. - Na realizację projektu mamy czas do końca 2026 roku.

Koszt autobusu z takimi udogodnieniami to 1,35 miliona złotych. Dofinansowanie wyniesie 500 tysięcy złotych.

FILMY PRZYRODNICZE w kinie sferycznym Fun Lab

Mamy 141,5 tysiąca złotych na ekologiczną edukację. Pozyskaliśmy dofinansowanie z programu „Łódzkie EKO-Inspiracje”.

Gmina zrealizuje kampanię, która pokaże najmłodszym mieszkańcom, jak dbać o środowisko w ciekawy i nowoczesny sposób. W projekcie wezmą udział uczniowie konstantynowskich szkół i przedszkoli.

Będą warsztaty w przedszkolach o segregacji odpadów, gra terenowa dla uczniów klas I-III o bioróżnorodności, klimatyczne zajęcia w specjalnym Eko-Busie i praktyczne warsztaty recyklingowe. Uczniowie będą super się bawić, bo projekcje nowych filmów ekologicznych odbędą się w kinie sferycznym Fun Lab. Zobaczą filmy w technologii 360°, która pozwala dosłownie zanurzyć się w świecie przyrody i lepiej zrozumieć,

dlatego warto ją chronić. Pozyskaliśmy dofinansowanie z programu „Łódzkie EKO-Inspiracje” z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi.



NIE DLA BETONU

PRZEBUDOWA PLACU KOŚCIUSZKI

2 miliony złotych na zieleni! 62 drzewa i ponad 2 tysiące krzewów posadzimy na placu Kościuszki. Kiedy? W przyszłym roku.

Czeka nas gigantyczna przebudowa placu Kościuszki. To odpowiedź Konstantynowa Łódzkiego na zmiany klimatyczne. Ewidentnie kończymy z betonozą miejską, bo corocznie przybywa u nas drzew i krzewów.

- Mieszkańcy centrum często narzekają na ten betonowy plac. I mają rację. Ten beton szpecił nasze miasto, dlatego staraliśmy się o dofinansowanie na posadzenie tutaj drzew i krzewów – wyjaśnia Robert Jakubowski, burmistrz Konstantynowa. - Stworzymy w tym miejscu „zielone płuca”.

Zgodnie z projektem modernizację przejdzie południowo-zachodnia ćwiartka placu przy pomniku Tadeusza Kościuszki. Na ten cel Gmina pozyskała ponad 1,3 miliona złotych dotacji i prawie 889 tysięcy złotych pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi.

- Nasz projekt wpisuje się w nowoczesne i proklimatyczne działania, czyli likwidację miejskich wysp ciepła – wyjaśnia Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza. - Modernizacja polegać będzie na zmniejszeniu ilości utwardzonej posadzki, poprzez jej rozbiórkę i posadzeniu w te miejsca krzewów ozdobnych, bylin, traw i drzew.

Beton zagościł na tym fragmencie placu w 2013 roku. Wtedy sąsiedztwo pomnika Kościuszki zostało przystosowane do organizacji jarmarków i imprez państwowych. Wycięto drzewa, a plac o powierzchni ponad 2 tysiące metrów kwadratowych wyłożono kostką.

Dziś wszystkie nowoczesne miasta w Europie uciekają od betonu. Łódź, Katowice, Poznań i Warszawa zrywają

plyty i kostki, a w ich miejsce sadzą drzewa. Celem naszego konstantynowskiego projektu jest też likwidacja betonozy i zwiększenie terenów zielonych w centrum.

- Nie będziemy niszczyć pięknie kwitnących tutaj róż i lawendy. Dosadzimy kolejne krzewy – obiecuje burmistrz Jakubowski. - Planujemy poszerzenie zieleni, żeby powstał bufor pomiędzy ruchem samochodowym a strefą przeznaczoną do odpoczynku.

”

Stworzymy w tym miejscu „zielone płuca”. Nie będziemy niszczyć rosnących róż i lawendy, ale dosadzimy kolejne krzewy i drzewa.

W sumie Gmina posadzi tutaj ponad 39 tysięcy bylin i traw. Będzie nam kwitła: jeżówka purpurowa, zawilec mieszańcowy, szalwia omszona, krwawnik, rozplenica japońska, a nawet proso różgowate. Dosadzimy na placu ponad 2 tysiące krzewów. Uroku temu miejscu dodadzą: lilak Meyera, róża Aspin Rose i cisy.

- Mnie cieszy, że na tym pustym placu posadzimy aż 62 drzewa,

które obniżają temperaturę podczas upałów, dają cień i poprawiają wilgotność powietrza – dodaje Łukasz Napieralski.

Już wiadomo, że na placu „wyrosną” 24 platany klonolistne, 25 klonów polnych Elsrijk i jeden klon Crimson Sentry. Znikną zza pomnika Kościuszki tuje, a zastąpi je zielona ściana z grabu formowanego. Powstanie system nawadniania i będą wykorzystane wody deszczowe oraz roztopowe. Alejki pobudujemy z nawierzchni mineralno-żywiczych, które są wodoprzepuszczalne. Pojawią się też nowe ławki, latarnie, kosze na śmieci i stojaki rowerowe. Prace zostaną wykonane w 2026 roku.

Dofinansowanie i pożyczka pochodzą z programu priorytetowego WFOŚiGW „Nie dla betonu – edycja 2025”.





ZA CO KOCHAMY FUN LAB?

**O szkole przyszłości, rozwijaniu talentów dzieci i wyjątkowej miejskiej inwestycji
Konstantynów.pl rozmawia z burmistrzem Robertem Jakubowskim:**

Spotyka się Pan z takim pytaniem: Po co nam ten Fun Lab?

Zdarzało się, gdy budowaliśmy. Jestem przekonany, że kto już raz zobaczył Fun Lab od środka, ten nie zada takiego pytania. Zwłaszcza jak ma dzieci, wnuki czy prawnuki. To jest inwestycja w najmłodszych mieszkańców naszego miasta.

Było warto wydać ponad 30 milionów złotych, żeby dzieci miały gdzie grać w siatkówkę?

Było warto. Każdego dnia się o tym przekonuję, że to była jedyna i słuszna decyzja. Najpierw był pomysł, a potem z moim zastępcą Łukaszem Napieralskim szukaliśmy wszędzie pieniędzy. Dostaliśmy wysokie dofinansowanie w wysokości 17,5 miliona złotych.

We wrześniu obiekt otrzymał prestiżową nagrodę w ogólnopolskim konkursie Modernizacja Roku & Budowa XXI wieku. Co jest takiego w Fun Lab, że tak zachwyca?

Sprecyzuję, otrzymaliśmy główną nagrodę w kategorii obiekty kultury, sportu, zdrowia i rekreacji. I to jest wielki sukces. A zachwyca, bo Fun Lab jest wyjątkowy.

Czy spodziewał się Pan takiego wyróżnienia?

Miałem nadzieję, że ten ekologiczny, nowoczesny i tak bardzo przemyślany budynek zdobędzie serca jurorów. Już podczas wizyty komisji, która osobiście obejrzała cały obiekt i zapoznała się z dokumentacją, jurorzy nie kryli zachwyty. Nie dziwię się, bo nie ma chyba w Polsce tak nowoczesnej szkoły, jaką mamy w Konstantynowie.

Chyba nikogo to nie dziwi, bo nie jest to tylko zwykła sala gimnastyczna?

Takiej pięknej sali nigdy nie mieliśmy i to z widownią na 400 osób. W całym powiecie pabianickim nie ma drugiej takiej. Teraz możemy zapraszać gwiazdy wysokiej klasy. Była już Eleni, Stefano Terrazzino i artyści operetkowi z koncertem pięknych arii. To imprezy dla najstarszych mieszkańców naszego miasta. Młodzież korzysta regularnie biorąc udział w rywalizacji sportowej też na arenie ogólnopolskiej. A widziała Pani te nowoczesne pracownie dla uczniów?

Zapewne są tam ławki, krzesła, multimedialna tablica...

Nie tylko, bo to są już laboratoria wyposażone w sprzęt i pomoce naukowe, gdzie lekcje chemii, biologii, geografii czy fizyki mogą przebiegać w formie eksperymentu. Jest doskonała pracownia do nauki języków obcych i informatyki. Mamy planetarium, gdzie dzieci mogą zobaczyć gwiazdy, planety i galaktyki. To jest niesamowite wrażenie, gdy bierze się udział w tak nowoczesnej lekcji. A to przecież nasza miejska inwestycja.

Czyli słowo inwestycja wciąż aktualne, choć mija już ponad półtora roku od za-

kończenia budowy?

Słowo inwestycja odnosi się do najmłodszego pokolenia mieszkańców Konstantynowa. Powtórzę, bo to inwestycja w ich rozwój, talenty, pasje. Bez odpowiednich narzędzi nie wykształcimy geniuszy. Muszą mieć zachętę do nauki i samorozwoju. Wreszcie mamy w mieście miejsce, gdzie można trenować lekkoatletykę w wyjątkowych warunkach, siatkówkę, koszykówkę, piłkę ręczną.

Jest Pan dumny z Fun Lab?

Duma mnie rozpieszcza i czuję radość. Zaczęło się od tego, że szkoła potrzebowała sali gimnastycznej z prawdziwego zdarzenia i kilku nowych pracowników. A finalnie mamy obiekt, który zdobywa prestiżową nagrodę i jest uhonorowany na tle 540 innych inwestycji budowlanych w Polsce.

Ma Pan dowody na to, że dzieciom też się podoba?

Są fakty, które to potwierdzają. Nie mówię tu tylko o gratulacjach i pochwałach od rodziców czy nauczycieli. Szkoła Podstawowa nr 1 jest najchętniej wybierana i przez to najliczniejsza - uczęszcza tu 733 uczniów. To tylko świadczy o tym, że rodzice doceniają ten wysiłek i chcą, by ich dzieci uczyły się w nowoczesnych i komfortowych warunkach.

Dziękuję za rozmowę
Renata Kamińska

Prestizżowa nagroda DLA KONSTANTYNOWA!

Najciekawsze miejsca w Polsce? Tak, są w naszym mieście. Fun Lab otrzymał główną nagrodę w ogólnopolskim konkursie Modernizacja Roku & Budowa XXI wieku w kategorii obiekty kultury, sportu, zdrowia i rekreacji.

Wyłonienie przedsięwzięć budowlanych wyróżniających się szczególnymi walorami jakościowymi, funkcjonalnymi, urbanistycznymi i estetycznymi było celem 29. edycji Ogólnopolskiego Konkursu Modernizacja Roku & Budowa XXI wieku.

- Czuć pasję w tych obiektach i za tę pasję wam dziękuję – mówił Roman Pikuła, prezes Stowarzyszenia Ochrony Narodowego Dziedzictwa Materialnego i Komisarz Konkursu.

Do konkursu zgłoszono 540 obiektów budowlanych. Ale do finału weszło tylko 59 realizacji, w tym nasz Fun Lab. Na galę wręczenia nagród do Warszawy na Zamek Królewski pojechał burmistrz Robert Jakubowski i Jadwiga Czekajewska - przewodnicząca Rady Miejskiej. Z rąk Romana Pikuły odebrali Najwyższy laur - statuetkę i tytuł „Modernizacja Roku” dla konstantynowskiego Fun Labu.

- Dla nas to ogromne wyróżnienie, zaszczyt i wielka radość. Mamy nagrodę główną. Tym bardziej się cieszymy, że ta miejska inwestycja powstawała z myślą o rozwoju naszych dzieci, młodzieży i sportowców – mówił burmistrz Robert Jakubowski.

Mieszkańcy Konstantynowa od razu pokochali Fun Lab. To przecież ulubiony przez

młodszych i starszych mieszkańców obiekt widowiskowo-sportowy. Zachwyca również nowoczesnym stylem, wysoką jakością wykonania, funkcjonalnością i ekologicznymi rozwiązaniami. Dlatego gratulacje należą się też wykonawcy Grupie Ekoenergia sp. z o.o. ze Skierniewic i projektantowi obiektu spółce Architektura Pasywna Pyszczyk i Stelmach z Krakowa.

- To nowoczesna baza sportowa dla naszych dzieci i młodzieży - uważa Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza. - Ten obiekt wskazał kierunek, w którym mogą w przyszłości podążać inwestorzy i my jako samorząd.

Tutaj każdego dnia uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 rozwijają talenty sportowe i artystyczne. Nie mieliśmy wcześniej takiego obiektu sportowo-widowiskowego w mieście, ani kina sferycznego i planetarium. Dzięki tej inwestycji szkoła zyskała pięć sal lekcyjnych i nowy węzeł sanitarny, a miasto nowoczesną plombę urbanistyczną. Salę widowiskowo-sportową w weekendy i popołudniami odwiedzają wszyscy mieszkańcy. Młodzi sportowcy mają gdzie rywalizować w turniejach, a dzieci bawić się nie tylko na zakończeniu ferii zimowych czy wakacji. Na urządzenie wielkich imprez pozwala ogromna sala gimnastyczna z pełnym wyposażeniem sportowym i widownią. Obok hali powstało boisko do piłki nożnej. Najmłodszy lekkoatleci mogą tutaj trenować na 200-metrowej bieżni z czterema torami okrężnymi i czterema 80-metrowymi torami do biegów sprinterskich oraz do skoku w dal. W hali są boiska centralne do gry w koszykówkę, piłkę ręczną, piłkę siatkową, tenisa ziemnego, badmintona i 3 boiska treningowe. Mamy też ściankę wspinaczkową,

Ogólnopolski Konkurs Budowlany Modernizacja Roku & Budowa XXI wieku narodził się 29 lat temu. Celem było nagradzanie najciekawszych dokonań polskich budowlanców w zakresie modernizacji, remontów, renowacji czy adaptacji. Najwyższy laur - statuetka i tytuł „Modernizacja Roku” lub tytuł „Budowa XXI wieku” jest dziś obiektem pożądania wielu inwestorów, wykonawców i projektantów. Obiekty nagradzane są wizytówką konkursu i pomimo upływających lat wciąż dobrze się prezentują. Spektakularnym wydarzeniem jest wręczenie nagród i wyróżnień, które odbywa się z udziałem przedstawicieli ministerstw w salach Zamku Królewskiego w Warszawie. Prezesem Stowarzyszenia Ochrony Narodowego Dziedzictwa Materialnego i Komisarzem Konkursu jest Roman Pikuła.

która podczas zakończenia ferii zimowych cieszyła się ogromnym zainteresowaniem.

Ale jest też inna strona Fun Labu. Projekt pozwolił na doposażenie w sprzęt oraz pomoce naukowe pracowni: geograficzno-biologicznej, chemiczno-fizycznej, informatycznej i językowej. Uczniowie zdobywają wiedzę w nowoczesnych salach lekcyjnych od lutego 2024 roku. Mamy tu też planetarium z widownią dla 30 osób i ekranem sferycznym.

Inwestycja kosztowała ponad 30 milionów złotych. Na ten cel gmina pozyskała około 17,5 milionów dofinansowania z programów rządowych i z Unii Europejskiej.



Ogród japoński? NIE, KONSTANTYNOWSKI!

Skwer przy ulicy 1 Maja zyska nowe funkcje i wyjątkowy klimat. W ramach projektu powstanie nowoczesna, ekologiczna i przyjazna mieszkańcom przestrzeń.

- Największą atrakcją będzie oczko wodne – uważa Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza. - Prace zostaną wykonane w tym roku, żeby już wiosną to miejsce zazieleniło się, a latem rozkwitło.

Dzięki dotacji w wysokości 130 tysięcy złotych przebudujemy kompleksowo skwer przy ulicy 1 Maja. Wybraliśmy już wykonawcę projektu. Będą tu posadzone nowe drzewa, krzewy, byliny i kwiaty. Zielona ma być nawet ściana, po której wspinać będą się pnącza. Ochłódę w upalne dni zapewni ogród deszczowy. Dofinansowanie gmina otrzymała na przeciwdziałanie skutkom zmian klimatu i zwiększanie retencji wody.

Zgodnie z założeniami projektu teren zielony w centrum miasta ma zapewnić chłódzenie poprzez zacienienie. Drzewa obniżą temperaturę podczas upałów w mieście, dadzą cień i poprawią wilgotność powietrza. Zaplanowane jest tutaj też oczko wodne jako nieka filtracyjna, która ma sprzyjać retencji wody opadowej. Dzięki temu wody deszczowe zostaną zatrzymywane w miejscu opadu. Będzie obsadzony roślinnością.

Nikt nie będzie wycinał rosnącej tutaj wierzby płaczącej. Zostaną też dwie robinie akacjowe. Ale drzew przybędzie, bo gmina dosadzi brzozę brodawkową, czeremchę pospolitą, grab pospolity i ka-

linę koralową. Pojawią się kępy rozplenicy japońskiej, szalwii omszonej, róży okrywowej i sosny górskiej. Będą kwitnące i pachnące krzewy, a wszystkie rabaty zostaną opaliskowane. Miniaturowy ogród będzie cieszył nie tylko mieszkańców centrum. Wszystko tu będzie ekologiczne, nawet ciągi piesze, które zostaną wykonane z nawierzchni mineralnej.

- Staną przy nich ławki, siedziska, pergola, hotel dla owadów, kosz na śmieci i stojak na rowery – wylicza Tomasz Wójcicki, kierownik referatu IIT. - Zielona ściana roślin przykryje sąsiadujący budynek.

Kwiatowa ROZKWITA

Nowa sieć wodociągowa, chodnik i wyniesione przejście dla pieszych.

Najpierw zakończyły się prace przy budowie sieci wodociągowej w ulicy Kwiatowej.

Na Kwiatowej i Sadowej powstał już nowy chodnik i podjazdy z kostki brukowej. Dodatkowo na Kwiatowej budujemy dwa wyniesione przejścia dla pieszych.



BĘDZIE NOWY plac zabaw!

Konstantynów Łódzki zmienia się krok po kroku. Teraz czas na plac zabaw na placu Kościuszki. Właśnie pozyskaliśmy na to 333 tysiące złotych z LGD PRYM.

Co za to zrobimy?

Powiększymy to miejsce. Stare, wystużone urządzenia znikną, a w ich miejsce zamontujemy fajniejsze i bezpieczniejsze! Będą nowe ławki i ogrodzenie z żywopłotu. Położymy też bezpieczną nawierzchnię. Prace zaplanowaliśmy na przyszły rok.



2 MILIONY ZŁOTYCH NA NORWIDA

Ciężki sprzęt wjechał na ulicę Norwida. Przebudowa zaczęła się od układania kanalizacji deszczowej. Później wejdą drogowcy i brukarze.

- Zakończenie prac planowane jest na wiosnę 2026 roku – informuje Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza.

Inwestycja będzie kosztowała ponad 2 miliony złotych. Na ten cel gmina pozyskała ponad 1,1 złotych z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Kompleksową przebudowę ulicy Norwida wykonuje spółka Włódan.

RAPORT Z MIASTA

Ulice Wypoczynkowa i Kilińskiego: trwa budowa ledowego oświetlenia.

Plac Kościuszki: mamy tu nowe, wygodne ławki.

Czereśniowa i Wrzosowa: ruszyły prace nad budową kanalizacji deszczowej i budową drogi pieszko-rowerowej pomiędzy ul. Leszczynową a Klonową.



Lokomotywa TUTAJ RZĄDZI

Kolorowo zrobiło się przy Przedszkolu nr 1 przy ulicy Daszyńskiego 3/5. A to za sprawą nowego miejsca do zabawy.

Modernizację przeszedł plac zabaw przy Przedszkolu nr 1 z Grupą Żłobkową. Mamy tutaj wielomodułową piaskownicę, sensoryczną koparkę, zestawy ze zjeżdżalnią, domki i bujaki. To tylko niektóre z atrakcji, z których będą korzystać dzieci. Koszt około 300 tysięcy złotych.

- Zabawki na plac zabaw zostały dla nas specjalnie wyprodukowane – mówi Tomasz Wójcicki, kierownik Referatu Inwestycji i Infrastruktury Technicznej.

5 000 złotych NA KSIĄŻKI

Nasza Miejska Biblioteka Publiczna otrzymała 5 000 złotych dofinansowania w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa od ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dzięki temu możemy się spodziewać jeszcze więcej nowości wydawniczych, świeżych historii pachnących drukiem, fascynujących opowieści i wartościowych książek dla małych i dużych czytelników.

MAMY TO! AED uratuje niejedno życie

473 oddane głosy i mamy 111 tysięcy złotych na montaż defibrylatorów na budynkach Ochotniczych Straży Pożarnych.

„Bezpieczne Łódzkie - AED Blisko Ciebie” to konstantynowski projekt autorstwa radnego Dawida Kubickiego, który znalazł się w grupie 108 zwycięskich zadań. Zostaną one zrealizowane w ramach Budżetu Obywatelskiego Województwa Łódzkiego w przyszłym roku. Projekt sfinansuje zakup i montaż defibrylatorów AED, kampanię informacyjną oraz bezpłatne warsztaty z pierwszej pomocy dla wszystkich mieszkańców. Defibrylatory będą montowane na budynkach OSP w Konstantynowie, Bechcicach, Kazimierzu, Orzechowie, Starowej Górze i Aleksandrowie.

Po co nam automatyczny defibrylator zewnętrzny AED? To urządzenie samo analizuje rytm serca i decyduje, czy konieczna jest defibrylacja. Zanim przyjedzie karetka pogotowia ratunkowego, może nam i naszym bliskim uratować życie. Projekt wpisuje się obecnie w ogólnopolską kampanię udzielania pomocy osobom, które uległy wypadkowi lub załapały. Zatrzymanie krążenia może przydarzyć się każdemu – na ulicy, w sklepie, w pracy, czy na treningu. Czas reakcji jest kluczowy – każda minuta opóźnienia w defibrylacji, zmniejsza szanse przeżycia nawet o 10 procent.

- Do takiego defibrylatora AED wiszącego na ścianie OSP ma dostęp każdy, bo jest montowany w miejscu publicznym. Dlatego jest tak ważnym elementem systemu ratownictwa – wyjaśnia Kubicki, zawodowy ratownik medyczny. - Zanim dotrą ratownicy, mijają cenne minuty. AED to urządzenie, które mówi do nas prostym językiem, prowadzi przez procedurę krok po kroku i dzięki niemu każdy może pomóc.

To między innymi mieszkańcy Konstantynowa Łódzkiego oddali aż 473 głosy na ten projekt. Dzięki temu na urządzenia i szkolenia mamy 111 tysięcy złotych. AED będą montowane w przyszłym roku.

PRZETARG - DZIAŁKI W NIESIĘCINIE

Burmistrz Konstantynowa Łódzkiego ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych położonych w Konstantynowie Łódzkim:

- działki nr 166/17 (wraz z udziałem 1/2 części w działce nr 166/16 i udziałem 1/30 części w działce nr 165/7) - 348 900 zł brutto
- działki nr 166/18 (wraz z udziałem 1/2 części w działce nr 166/16 i udziałem 1/30 części w działce nr 165/7) - 349 900 zł brutto

Wysokość wadium dla każdej działki wynosi - 18 000 zł.

Przetarg odbędzie się 20 listopada 2025 roku (czwartek) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Konstantynowie Łódzkim przy ul. Zgierskiej 2, II piętro sala Konferencyjna (nr 36):

- dla działki nr 166/17 o godz. 11:00
- dla działki nr 166/18 o godz. 11:30



WIĘCEJ INFO



AGNIESZKA, DZIĘKUJEMY CI ZA WSPANIAŁY KONCERT I SUPER ENERGIE

Tysiące widzów na płycie stadionu i Agnieszka Chylińska na scenie. To był wyjątkowy koncert! Tak nasze miasto świętowało 195. urodziny.

- Konstantynów ma już swoją piękną historię, ale ja jestem pewien, że to, co najlepsze, jeszcze przed nami. Razem tworzymy wspaniałe miejsce i dziękuję, że jesteście częścią tej przestrzeni. Drodzy mieszkańcy jesteście wyjątkowi i fantastyczni. To wielka przyjemność żyć, mieszkać i pracować tutaj dla was – mówił ze sceny burmistrz Robert Jakubowski.

Płyta stadionu przy placu Wolności wypełniła się po brzegi fanami świetnej zabawy oraz dobrego i mocnego grania. Charzmatyczna Agnieszka Chylińska porwała nas w podróż po swoich najlepszych przebojach. Choć artystka ze sceny nie schodzi od 31 lat, to jej talent wokalny wciąż jest w rozkwicie. A energii i kontaktu z publicznością mogą jej pozazdrościć dużo młodszy wokaliści.

- Jak ja się proszę państwa cieszę, że przybyłam tu – mówiła ze sceny do konstantynowskiej widowni największa gwiazda polskiej estrady Agnieszka Chylińska.

Gwiazda dała godzinny koncert dla mieszkańców naszego miasta. Były też

bisy. Między kolejnymi kawałkami opowiadała o sobie, swoim życiu, rodzinie i prowadziła dialog z publicznością.

- Chyba nikt nie ma wątpliwości co do tego, że Konstantynów jest dzisiaj najgorętszym miastem w Polsce. A to za sprawą Agnieszki Chylińskiej – mówił burmistrz Jakubowski, wręczając artystce kwiaty. - Agnieszka, dziękujemy ci bardzo za wspaniały koncert i super energię.

Podziękowania od naszego miasta przekazał też wokalistce Łukasz Napieralski, zastępcą burmistrza.

Mieliśmy gości z całej Polski

Przyjaciele naszego miasta tłumnie odwiedzili Konstantynów Łódzki. Gościliśmy senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz posłów Piotra Polaka i Marka Matyszewskiego. Marcin Grabowski, dyrektor generalny z Ministerstwa Infrastruktury, przywiózł do naszego miasta list gratulacyjny od ministra Dariusza Klimczaka. Wręczył go na ręce burmistrza miasta.

Łukasz Kucharski, dyrektor Kancelarii Marszałka, reprezentował na naszych urodzinach Województwo Łódzkie.

- W imieniu swoim i pani marszałek Joanny Skrzydlewskiej gratuluję wyjątkowych urodzin – mówił. - Konstantynów to miasto, które łączy. Ale dziś powiem też, że to miasto również o gorących sercach, bo mimo aury jest was tutaj aż tylu.

Obecny był radny Sejmiku Województwa Łódzkiego Maciej Łuczak.

Przedstawicielem Powiatu Pabianickiego była skarbnik Elżbieta Piekieniak.

- Piękny jubileusz wyjątkowego miasta – mówiła ze sceny pani skarbnik.

- Z tego powodu najserdeczniejsze życzenia przekazuję i bukiet ciepłych życzeń dla wszystkich mieszkańców.

Obecni byli radni Rady Miasta Konstantynowa Łódzkiego. Nie zabrakło skarbnika Anny Łosiak i sekretarza Pauliny Kukielińskiej.

- Dzisiejszy jubileusz cieszy nas wszystkich. Dziękuję wszystkim za przybycie – mówiła Jadwiga Czekajewska, przewodnicząca Rady Miejskiej.



Medal Senatu RP DLA KONSTANTYNOWA

Wyjątkowy prezent urodzinowy dla naszego miasta. Dziękujemy!

- Marszałek senatu Małgorzata Kidawa-Błońska podjęła decyzję o przyznaniu miastu Konstantynów Orła Senackiego, który jest wręczany tylko w wyjątkowych okolicznościach – mówił senator Krzysztof Kwiatkowski. - Pani marszałek upoważniła mnie, żeby przekazać wszystkim mieszkańcom Konstantynowa pozdrowienia i pogratulować burmistrzowi Robertowi Jakubowskiemu. Miasto jest doskonale zarządzane i zasłużyło na to wyróżnienie.

Z okazji 195. urodzin miasta otrzymaliśmy Medal Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Został ustanowiony w celu uhonorowania osób fizycznych, organizacji, instytucji oraz innych podmiotów za szczególne zasługi dla Senatu RP lub Polski, za wkład

w rozwój społeczny, kulturalny, naukowy lub gospodarczy.

Medal stanowi najwyższe uznanie przez Senat RP będąc ważnym odznaczeniem w polskim systemie wyróżnień. Ponieważ nawiązuje do symboliki logo senatu ma owalny kształt. Na awersie znajduje się wizerunek Orła Białego z rozpostartymi skrzydłami stylizowany na wizerunek z Kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu.

Gratulacje popłynęły od mieszkańców:

Iwona Wymysłowska: Super. Wreszcie ktoś Was docenił.

Ula Bielińska: Super, że nasze miasto zostało zauważone i docenione. Gratulacje



dla władarzy i mieszkańców coraz ładniejszego Konstantynowa.

Ania Stępniewska: Nagroda w pełni zasłużona, gratulacje.

Mariola Józefowicz: Ewidentnie zasłużona nagroda.

Katarzyna Juszcak: Piękne wyróżnienie dla pięknego Miasta. Ogromne gratulacje!



Z okazji rocznicy nadania praw miejskich 31 sierpnia władze miasta złożyły kwiaty przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki. O tej wyjątkowej rocznicy pamiętali: burmistrz Robert Jakubowski, przewodnicząca Rady Miejskiej Jadwiga Czekajewska i sekretarz miasta Paulina Kukielińska.



CZY WIEDZIELIŚCIE, ŻE...

pierwszy plan Konstantynowa Łódzkiego powstał już w 1823 roku i obejmował zaledwie pięć ulic? O tych i wielu innych fascynujących faktach z historii usłyszeliśmy podczas wykładu w Miejskim Ośrodku Kultury. Historyk Eugeniusz Workert przez dwie godziny opowiadał o powstaniu naszego miasta. Na wykład przyszło ponad 100 osób.





NOWA LOKALIZACJA, nowe możliwości

Impreza z okazji 195. urodzin naszego miasta odbyła się na stadionie Centrum Sportu i Rekreacji przy placu Wolności.

Tym razem scena stanęła przy hali sportowej, a widownia doskonale i wygodnie bawiła się na stadionie. To był fantastyczny czas dla wszystkich mieszkańców naszego miasta bez względu na wiek. Na koncert zespołu Enej przybyły całe rodziny z dziećmi. Znany z wielu przebojów zespół porwał do wspólnej zabawy rzesze fanów. Zatańczyliśmy przy „Kamień z napisem Love” i poskakaliśmy w rytm nieśmiertelnego już „Radio Hello”. Było bardzo bezpiecznie.

- Gdy zastanawialiśmy się kogo zaprosić na święto miasta, to wiedzieliśmy jedno, że zespół musi dać nam niesamowitą energię. To oczekiwanie mógł spełnić właśnie zespół Enej. Bardzo dziękujemy za niesamowity koncert – mówił zastępca burmistrza Łukasz Napieralski, wręczając podziękowanie za ten fantastyczny koncert.



Na najmłodszych czekało wesołe miasteczko. Były uwielbiane przez dzieci karuzele i podnoszące adrenalinę urządzenia do szybkiej jazdy. Największe wrażenie robiła kolejka górską.

- To fajna impreza dla całych rodzin – mówił pan Adam, który wybrał się z rodziną i przyjaciółmi na święto miasta.
- Dzieci bawią się świetnie. My też.
- Jest cudownie – przekonywała pani Dagmara.

O godzinie 18.00 na scenę weszli raperzy Alien x Majtis. To duet, który wygrał 12. edycję talent show Polsatu „Must Be The Music”. Najmłodszym fanom zespołu nie przeszkodził

deszcz. Po koncercie ustawili się w gigantycznej kolejce, żeby dostać autograf i zrobić sobie fotkę z Dawidem „Alienem” Fałędyszem i Mateuszem „Majtisem” Przechrztem. Chętnych na ich płytę było tak wielu, że jej zabrakło. Młodzi artyści przez pół godziny pozowali do zdjęć.

Nie zabrakło na scenie konstantynowskich talentów, bo to już nasza lokalna tradycja. Mimo deszczu zgromadziła się spora grupka fanów, którzy oklaskiwali standardy muzyki rozrywkowej wykonane przez Miejską Orkiestrę

Dęta pod batutą Piotra

Zganiacza. Później na

scenę wszedł działający od 25 lat zespół

taneczny Dynamic

Beat. Jego tancerze

specjalizują się w stylach

street dance, których

uczą się pod czujnym

okiem Justyny

i Mirosława Bednar-

kiewiczów w Miejskim

Ośrodku Kultury. Kapela

Podwórkowa Konstan-

tynowiaci zagrała zna-

ne i lubiane utwory ze

swojego repertuaru.

Na scenę weszły też

dwie grupy Active Mo-

vement. Pierwsza za-

prezentowała hip-hop.

Druga specjalizująca się

w tańcu współczesnym dosko-

nali warsztat u Moniki Gadzińskiej.

Pokaz ich tańca zrobił wrażenie. Przy-

szedł też czas na młodych wokalistów.

Nie jeden talent z naszego miasta szkolił

głos w Studiu wokalnym Sing&Feel Iwo-

ny Starkowskiej. Na scenie znane utwory

polskich i anglojęzycznych wokalistów



zaśpiewały: Martyna Arkita, Nikola Arkita, Laura Bandkowska, Lena Grabowska, Lena Ludwisiak, Ola Matyjak, Lena Brzezińska, Julia Rybak, Laura Talsma i Kasia Filipowska.

Organizatorem Święta Miasta był Miejski Ośrodek Kultury.



nego groźnego lub nieprzyjemnego incydentu.

Wiele osób martwiło się o stan sztucznej murawy na boisku do piłki nożnej.

- Nie została zniszczona. Dziękuję mieszkańcom, że zadbałi o jej stan. Zebraliśmy z niej kilkanaście papierków i tylko ją przeczesałiśmy – wyjaśnia Marcin Krebs, dyrektor Centrum Sportu i Rekreacji.



- Najważniejsze, że podobało się – mówi Radosław Kierzek, dyrektor MOK. - Zawsze plan jest taki, żeby wystąpiły nasze lokalne zespoły. Dla młodzieży przygotowaliśmy wschodzącą gwiazdę raperów Alien x Majtis. Enej to zespół międzypokoleniowy, przy którym bawili się nie tylko rodzice z dziećmi i seniorzy.

To był doskonały czas dla całych rodzin, które tłumnie, mimo pochmurnego dnia przybyły na stadion. Dla dzieci, oprócz wesołego miasteczka oraz stoisk ze słodyczami i maskotkami, mieliśmy baloniki napełnione helem.



- Razem z burmistrzem chcieliśmy, żeby gwiazda wieczoru była ponadczasowa i ponadpokoleniowa – dodaje dyrektor. - Dziś Agnieszka Chylińska jest jedną z najbardziej znanych wokalistek w Polsce. Jej piosenki na koncercie śpiewali 60-latkowie, 50-latkowie 30-latkowie i młodzież. Nie pomyliliśmy się, bo okazało się, że uwielbiają ją wszyscy. Dlatego takie tłumy były na koncercie.

Dla bezpieczeństwa strefa gastronomiczna została oddzielona płotem od widowni, a na bramkach stali ochroniarze. Koncerty odbywały się na płycie stadionu.

- Ta zmiana lokalizacji, sprawiła, że dysponowaliśmy dużą przestrzenią, a dzięki temu było dużo bezpieczniej – mówi dyrektor. - Dziękuję ratownikom medycznym, bo szybko reagowali i wyprowadzali osoby, które źle się poczuły. Nie było żad-



O KONCERCIE PISZĄ INTERNAUCI:

Rafał Cichański: I to jest wokalistka, śpiew na żywo nie playback. Klasa. Perkusista też kawał dobrej roboty.

Marlena Karolak: Agnieszka nie do podrobienia. Najlepsza, klasa i szacun.

Joanna Em: Wspaniała organizacja. Gratulacje dla Pana burmistrza.

Dariusz Ufnalski: Aga dała popis, jest niesamowita. To był nie do zapomnienia wieczór. Panie Burmistrzu i władze naszego miasta to był dobry wybór. Enej też wykonał dobrą robotę. Super, super. Brawo, brawo.

Małgorzata Yuki Ambroziak: Poprzeczka na przyszły rok bardzo wysoko podniesiona. Pani Agnieszka jest naprawdę mega.

Kasia Woźniacka: Niesamowita artystka, jaki ona ma kontakt z publicznością!

Elżbieta Banasiak: Było super, dziękujemy.



Biegamy, BO LU



Była RUNda po Kanzasie. Jest prawie 6 tysięcy złotych dla Wiktorii, która wygrywa walkę z białaczką.

191 dzieci stanęło do RUNdy po Kanzasie. Mimo deszczu i niskich temperatur w sumie w biegu udział wzięło 319 biegaczy. Po raz piąty pobiegliśmy wokół stawu w szczytnym celu. Najmłodsi mieli do pokonania 300 i 600 metrów. W kolejnych biegach czteroosobowe sztafety musiały przebiec w sumie 4,8 kilometra, czyli osiem okrążeń. W tym roku padł rekord, bo najszybsza drużyna pokonała dystans w 14 minut i 4 sekundy!

W Ośrodku nad Stawem

w RUNdzie po Kanzasie uczestnicy biegu zbierali pieniądze na leczenie Wiktorii Krakowskiej. Uczennica XVIII Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi, a wcześniej absolwentka Szkoły Podstawowej nr 1 w Konstantynowie, zachorowała na białaczkę. Dziś choroba jest w remisji. Na kontynuację leczenia dziewczynki zebraliśmy 5 608,62 złotych.

- Gdy córka zachorowała, był moment, że straciłem wiarę w ludzi. Gdy zadzwonili do nas z Urzędu Miejskiego z propozycją, że chcą urządzić bieg dla naszej córki, ta wiara wróciła. - mówił Artur Krakowski, tata Wiktorii. - Bardzo dziękuję uczestnikom biegu i organizatorom. Jestem

wam wdzięczny. Najszybsza w kategorii najmłodszych dziewczynek była 6-letnia Lara Pietrzyk. Wśród chłopców nie do pokonania okazał się 6-letni Szymon Dziwiński. Najmłodsi przebiegli dystans 300 metrów.



W kolejnym biegu na 600 metrów wygrała 13-letnia Pola Koszańska. Druga była 13-letnia Maria Skowrońska, a trzecia 11-letnia Helena Koszańska. Cała trójka to uczennice SP2. 13-letni Franek Karnowski z SP1 dobiegł jako pierwszy na metę w biegu chłopców na 600 metrów. Na drugim miejscu uplasował się 11-letni Kacper Foltak z SP36 w Łodzi, a trzeci był 13-letni Ksawery Mroczek z SP2.



- Jestem wszystkim bardzo wdzięczny, że od 5 lat spotykamy się w szczytnym celu na RUNdzie po Kanzasie i zawsze w tak liczonym gronie - mówił burmistrz Robert Jakubowski. - Jesteście wyjątkowi. Gratuluję wszystkim uczestnikom biegu i dziękuję wolontariuszom, którzy przyczynili się, że RUNda po Kanzasie mogła się odbyć.

Biegacze otrzymali pakiety startowe, które ufundowała sieć aptek DOZ.PL. Na wszystkich czekały na mecie pamiątkowe medale.

- Ten bieg jest wyjątkowy, bo oprócz rywalizacji i szczytnego celu, zawsze towarzyszy mu ogromna radość i świetna zabawa - zauważa zastępca burmistrza Łukasz Napieralski. - Mnie za każdym razem cieszy niesamowity zapach dzieci i zaangażowanie w biegi rodziców.

Dla każdego uczestnika biegu przygotowano też ciepły posiłek. Była zupa pomidorowa i fasolka. Można było zjeść kiełbasę i kaszankę z pajdą chleba. Nie brakowało ciepłej herbaty i wody dla spragnionych.

Medale, puchary i nagrody wręczali: Robert Jakubowski - burmistrz Konstantynowa Łódzkiego, Łukasz Napieralski - zastępca burmistrza, Paulina Kukielińska - sekretarz miasta, i Elżbieta Jabłońska - zastępca przewodniczącej Rady Miejskiej.

Biegaczy wata cukrową i popcornem częstował Miejski Ośrodek Kultury. Były też soczki dla dzieci od Wypożyczalni Sprzętu Ultrax. Oprócz kubków RUNdy po Kanzasie były też kubeczki, długopisy i różne gadżety od sponsorów. Oczywiście nie zabrakło atrakcji dla dzieci. Ochotnicza Straż Pożarna Konstantynów prezentowała wóz bojowy. Była strefa animacji, gdzie szczudlarze uczyli robić gigantyczne bańki mydlane i chodzić na szczudłach. Do rodzinnych zdjęć można było pozować z naszą lokalną maskotką - strażnikiem miejskim Bobrem. Było malowanie własnych podobizn na banerze i quiz wiedzy o mieście.

Po raz piąty RUNdę po Kanzasie przeprowadził z sukcesem Dominik Stanek, miłośniku biegania, znany jako Runoholic. Pomiarem czasu zajmował się Paweł Nowak Best Time. Współorganizatorem był Urząd Miejski w Konstantynowie Łódzkim, a partnerami wydarzenia Miejski Ośrodek Kultury, Centrum Sportu i Rekreacji oraz Przedsiębiorstwo Komunalne Gminy Konstantynów Łódzki. - RUNda po Kanzasie to dziś najlepszy bieg w województwie - mówił Dominik Stanek, Runoholic. - Dziękujemy uczestnikom i partnerom. W Konstantynowie jest świetna współpraca i ogromnie wsparcie.



BIMY CZYNIĆ DOBRO



32 sztafety w trzech biegach zmierzyły się z dystansem 4,8 km, a prędkości, jakie rozwijali poszczególni biegacze, były imponujące. Sześć najlepszych drużyn otrzymało puchary i wartościowe nagrody. Były to między innymi vouchery do Aquapark Fala i Zoo Łódź Orientarium.

- Pobiegliśmy drugi raz i znów byliśmy najszybsi. Poprawiliśmy zeszłoroczny wynik o 4 sekundy – cieszył się Maciej Jagusiak, znany jako trener Pan Jagoda.



KLASYFIKACJA KOŃCOWA:

I miejsce Jagodowe Szybkie Chłopa: Maciej Jagusiak, Kamil Lubieniecki, Adrian Jóźwiak i Filip Dudek. Wynik 14:04.

II miejsce Lubię Chleb ze Smalcem: Piotr Wiśniewski, Marcin Krebs, Leszek Okrojek, Krzysztof Michalski. Wynik 14:40.

III miejsce Szybkie Gałgany: Przemysław Rubinkowski, Łukasz Madajczyk, Jarosław Bisiacki, Krzysztof Reszka. Wynik 16:21.

IV miejsce Biliński Team: Przemysław Kot, Mariusz Balcer, Mariusz Peć, Ahmed Magdy. Wynik 16:29.

V miejsce Ślimaczki: Emilia Czechowicz, Artur Rzebuski, Kajetan Dołder, Jakub Kuźnicki. Wynik 17:42.

VI miejsce Pajorowo-Rubinowo: Piotr Pajor, Filip Pajor, Przemysław Rubinkowski, Maciej Rubinkowski. Wynik 17:44.

SPONSORAMI V RUNDY PO KANZAS BYLI:

DOZ.PL, Aquapark Fala, Zoo Łódź Orientarium, Centrum Sportu i Rekreacji, Primus Konstantynów Łódzki, Przedsiębiorstwo Komunalne Gminy Konstantynów Łódzki, Miejski Ośrodek Kultury, Best Time – pomiary czasu, Nast Bud, Na Wypadek – Doradztwo i Pomoc w Szkodach Komunikacyjnych z OC i AC, Restauracja U Julii, OSP Konstantynów, Piekarnia Agana, Ultrax Wypożyczalnia Sprzętu, Pizzeria Forno, Active Movement Szkoła tańca, Anadens Szkoła Tańca, Studio Balance.

DZIĘKUJEMY!



Ludzie z pasją

Witam w mojej bajce

Nowe, magiczne miejsce na mapie Konstantynowa. To Studio Neli w dawnej fabryce przy ul. Łódzkiej 27. O własnym miejscu na ziemi i pasji do fotografii mówi Anna Neli w rozmowie z Konstantynów.pl:

Uroczą dziewczynką i ślicznym chłopcem - oboje zawinięci w czerwony koc, a obok renifer. Na kolejnej fotografii młoda kobieta w czerwonej bieliźnie, a na jeszcze innej małżeństwo z synkiem. Takie zdjęcia znalazłam u Pani na Facebooku. Czy to reklamówki z amerykańskich lub angielskich filmów?

Nie, to moje fotografie. To rodziny nie tylko z Aleksandrowa, Łodzi i Konstantynowa. Wiele osób z całej okolicy zamawia u mnie zdjęcia.

Przecież to obrazki jak z bajki.

Co roku sama wymyślam stylizacje i szukam odpowiednich rekwizytów. Mam doświadczenie, bo zajmuję się zawodowo fotografią rodzinną. Uwieczniałam dzieci nie tylko w scenerii świąt Bożego Narodzenia. Robię zdjęcia parom i całym rodzinom... Uwielbiam fotografować kobiety w każdym wieku. Przed obiektywem potrafią się przekształcić w zupełnie kogoś innego. I rozkwitają, a to jest najpiękniejsze.

Najbardziej karkołomny pomysł, który udało się zrealizować?

Wymyśliłam sobie ciężarówkę, którą wstałam do studia. Przyjechała, a wtedy okazało się, że się nie zmieści. Trzeba było ją rozłożyć na części, wnieść i... złożyć. Ale udało się, a zdjęcia były niezwykłe.

Te gadżety świąteczne to animacja komputerowa?

Ależ skąd. Rok wcześniej zaczęłam szukać pomysłów. Na ten rok wymyśliłam sobie kryształowy fotel królowej. Potrzebowałam też ogromnego jednorożca. I mnóstwo uroczych sukienek.

Gdzie takie cuda można kupić?

Takich rzeczy się nie kupi. Fotel podświetlany przygotował dla mnie pan z Krakowa. Długo szukałam takiego fachowca, bo nikt nie chciał się podjąć tej produkcji. Sukienki przyjechały z pracowni krawieckiej z Gdańska. Znalazłam też cudny kryształowy diadem.

To dopiero przygotowania do tegorocznych sesji świątecznych?

Ten sezon już się zaczął. Młode kobiety, małżeństwa, rodzice, kobiety w ciąży – na takie sesje zapisują się wszyscy bez względu na wiek i sytuację rodzinną. Ta moda na klimatyczne zdjęcia trwa w Polsce od dwudziestu lat.

Skąd te pomysły?

Sceneria potrafi mi się przyśnić. Potem ten plan mam w głowie i przez rok kompletuję elementy scenografii. Na pół roku wcześniej już powstają zamówione dla mnie rekwizyty.

W czym tkwi tajemnica, że potrafi Pani stworzyć taką magię?

Musi być energia, ciepło, wrażliwość i moje pogodne nastawienie. W czasie sesji słuchamy koled i świątecznych piosenek. Pachnie cynamonem, pomarańczami, piernikami i bakaliami, czyli świętami. Palą się świece. Musi być klimat. Wtedy są prawdziwe emocje, które potem widać na zdjęciach.

Wszystkie te panie ze zdjęć są cudnej urody. Czy to światło tak upiększa? A może kocha je obiektyw?

Na pewno jedno i drugie, ale to za-



sługa przede wszystkim mojej córki Oliwi. Obok mojego studia fotograficznego otworzyła Lola Studio Clinic, gdzie oprócz malowania paznokci zajmuje się też makijażem. To ona przygotowuje wszystkie panie do sesji. Ja wiem, że jestem jej mamą i przez to może jestem mało obiektywna. Ale ona maluje przepięknie.

Od dawna zajmuje się Pani fotografią?

Od piętnastu lat. Wcześniej pracowałam w marketingu na dużą skalę. A dokładniej w ogromnej korporacji i po kilku latach byłam bardzo, bardzo zmęczona, zestresowana, rozbita. Postanowiłam wyjechać nad morze. Kolega pożyczył mi profesjonalny aparat, żebym się odstresowała i fotografowała naturę. Uwielbiam być w naturze od dzieciństwa. Pojechałam na wakacje do Egiptu wygrzać się w słońcu, a wróciłam zakochana w fotografii. To było jak wejście do świata bajki. I uzależniłam się od patrzenia na świat przez obiektyw.

A skąd wiedza jak ustawić światło czy budować dynamiczny kadr? Ma Pani na koncie specjalistyczne kursy?

Ukończyłam Wojskową Akademię Medyczną oraz Wyższą Szkołę Ekonomii i Zarządzania. Jednak dopiero fotografia dała mi radość i zawodowe spełnienie. Córka miała komunię i nie podobały mi się zdjęcia łódzkich fotografów. Szukałam czegoś wyjątkowego. I tak znalazłam panią z Ełku, która specjalnie przyjechała do mnie na tę uroczystość. Zaprzyjaźniłyśmy się. Potem zaprosiłam ją na tydzień do mnie. Mieszkała u nas i uczyła mnie jak ustawić światło i jak obchodzić się z aparatem fotograficznym. To jej zawdzięczałam wszystko, czego się nauczyłam. Przyjaźni się do dziś.



Co roku ma Pani inne pomysły na zdjęcia. Jakie będą święta 2025 u Neli?

Kryształowe. Jest biało-złoty jednorożec. Zapraszam w tym roku mamy, żeby jako księżniczki w brylantowym diademie i pięknej sukni jak z bajki usiadły na kryształowym fotelu. Na sesji odkrywamy razem radość życia, a dzieci są przecież radością matek. Taka fotografia to pamiątka. Dlatego od czasu do czasu warto wejść do świata bajek.

Tatusiowie też wchodzą do tej bajki?

Bardzo często. Każda rodzina jest inna, ale każda lubi mieć piękną pamiątkę. Inne są sesje, gdy dzieci są małe. Inne, gdy już podrosną. Pary też lubią zrobić sobie zdjęcia świąteczne, żeby po latach wspominać ten wspólny czas. Wyjątkowe są zdjęcia kobiet w ciąży. Uwielbiam je robić. Coraz więcej par robi sesje zdjęciowe z powodu rocznicy ślubu.

Na otwarciu nowej siedziby Studia Neli podobno nie wszyscy się zmieścili.

Byłam mega zaskoczona, bo było aż 350 osób. Przyjaciele, klienci i znajomi przyjechali z kwiatami. Wiele osób chciało pomóc w otwarciu, więc był pokaz tańca i recital. Cześć gości nie mogła nawet wejść, więc przyjechali jeszcze raz w poniedziałek. Miałam studio w Aleksandrowie i w Łodzi, ale to konstantynowskie jest wyjątkowe. Ma unikany klimat i duszę.

Dziękuję za rozmowę
Renata Kamińska



PIKNIK z Katarzyną Dowbor

Tegoroczny Piknik na cztery łapy to wystawy, pokazy oraz bohaterowie dnia, czyli nasi pupile mali i duzi. Z przyjemnością spotkaliśmy się z Katarzyną Dowbor, z którą rozmowy są zawsze o miłości do zwierząt. Były pokazy z tresury i dobra zabawa. Na koniec pikniku mieliśmy kino plenerowe. Na dużym ekranie zobaczyliśmy animowany film "Pies i robot". Organizatorem imprezy był Miejski Ośrodek Kultury w Konstantynowie. Gościliśmy: ZOO Łódź, Zoocial.pl, Szkolenie Psów Maria Kowalska-Rurarz, Akademię EKO i Fundację Miasto Kultury.



ALE KINO

W te wakacje mieliśmy trzy seanse kina plenerowego, które znalazło super miejscówkę na placu Wolności. Obejrzeliśmy uroczego Króla Lwa i drugą część kultowego Top Gun: Maverick. Trzeci seans zaskoczył nas kryminałem biograficznym Dom Gucci. To było kulturalne zakończenie lata! Kino plenerowe sprowadził do nas Radosław Kierzek, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury.





1916 rok



1946 rok



1950 rok

Harcerze BĘDĄ ŚWIĘTOWAĆ

ZHP w Konstantynowie Łódzkim w październiku ma piękny jubileusz – to 50. urodziny hufca. Ale może trzeba też świętować 90. rocznicę? Historia harcerskiego munduru w naszym mieście jest wyjątkowa i momentami trochę zawiła. Tak jak historia Polski.

30 października 1975 roku przychodzi rozkaz komendanta chorągwi, na mocy którego nominuje oficjalnie nauczycielkę i harcerkę podharc mistrz Zdzisławę Trojanowską na komendanta hufca. To były złote lata harcerstwa w naszym mieście. Wielu mieszkańców Konstantynowa pamięta jeszcze te zbiórki i obozy podczas Akcji Letniej. W każdej szkole działała harcówka. Do ZHP należało wtedy 557 osób. Mieliśmy 229 zuchów, 208 harcerzy i 44 osoby kadry oraz 76 w HSPS (Harcerskiej Służbie Polski Socjalistycznej).



1916 rok

Ci ostatni biegali w beżowych bluzach i czerwonych krajkach. Harcerstwo kwitło. Cztery lata później mieliśmy już 890 harcerzy. Potem był stan wojenny i zmiany w Polsce sprawiły, że młodzież niechętnie wstępowała do ZHP i HSPS-u. Mówią o tym liczby harcerzy. W 1986 roku nasze ZHP liczyło 192 harcerzy.

109 lat temu

Jednak historia konstantynowskiego harcerstwa zaczyna się dużo wcześniej. Sięgnijmy do lat 1916–1919. W tym czasie w Konstantynowie prawdopodobnie działała jedna drużyna skautów, a może już harcerzy. Prowadzona była przez Mieczysława Pałaszewskiego – syna właściciela cegielni we wsi Srebrna. Przybocznym miał być Dmochowski – syn kontrolera tramwajów miejskich. To jedyny zapis w dokumentach datowany na tamte czasy.

90 lat temu

Kolejna odsłona konstantynowskiego harcerstwa ma początek w drugiej połowie lat trzydziestych ubiegłego wieku. Z dokumentów dowiadujemy się, że 1935 roku powołano w Szkole Podstawowej nr 2 żeńską drużynę, którą prowadziła drużna Anna Burdówna. Inne źródła podają, że wtedy harcerstwo funkcjonowało w Szkole Powszechnej nr 1 i nr 3. Początkowo były to dwie drużyny: żeńska i męska. W 1937 roku drużyny zostały przeorganizowane. W SP 1 pozostała męska drużyna im. Henryka Sienkiewicza, która liczyła 36 harcerzy. W szkole nr 3 działała jednostka żeńska im. Św. Kingi, zrzeszająca 32 harcerki. Męską drużynę harcerską w SP nr 1 założył i prowadził nauczyciel druha Teodor Źródłny. Jednostka ta funkcjonowała do wybuchu II wojny światowej. Była to drużyna krótkofalowców, bo harcerze mieli przeszkolenie z zakresu łączności. Druhowie Wiesław Ambroziak, Bronisław Szkudlarek (za wal-

kę z okupantem aresztowany i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau) i Waldemar Błaszczuk w sierpniu 1939 roku zostali skierowani do dyspozycji Komendanta Obrony Cywilnej miasta. Według wspomnień druha Ambroziaka były trzy miejsca, gdzie odbywały się tajne spotkania ulica Karola (dziś ks. Zygmunta Łabentowicza), ulica Łódzka i ulica 1 Maja. Wtedy harcerzami byli: Józef i Alfreda (Fredka) Bińkowscy, Kazimiera i Wiesław Ambroziak, Czesław Fisiak, Aleksander Ciechanowski, Krystyna Jon i Mieczysław Misiak. Grupa niosła pomoc więźniom obozu przejściowego w Konstantynowie, który mieścił się w fabryce przy ul. Łódzkiej. Harcerze dostarczali żywność, listy, kontaktowali się z rodzinami poszukujących uwieczonych członków rodziny. Ambroziak wspomina o organizacji dwóch ucieczek. Jedna była z tramwaju, a druga z konwoju jadącego do Łodzi. „Były to na nasze szczęście ucieczki udane, choć Niemcy zarządzili natychmiastowy pościg z udziałem psów gończych, poprzez pola w kierunku wsi Dąbrowa, ku rzece Jasieniec, ale bezskutecznie”.



Przed 1975 rokiem

Lata powojenne

Zaraz po zakończeniu II wojny światowej powołano „pluton”, który zrzeszał młodzież ze Szkoły Powszechnej we wsi Srebrna. Jej drużynowym został Janusz Antonowicz. W 1945 roku harcerstwo w naszym mieście liczyło 47 osób. Po 1948 drużyny ZHP wcielono do Związku Młodzieży Polskiej. Na rzecz konstantynowskiego harcerstwa działali: Mirosława Miller, drużny Piechulska i Medejun, Ryszard Sierakowski, Janusz Antoniewicz, Zdzisław Delicki, Marian Kazimierzczak i bracia Kirchof. Ambroziak w swoich wspomnieniach pisze o Akcji Letniej w 1948 roku w Mielnie Koszalińskim. Niestety wtedy w miejsce gier i zabaw pojawiły się referaty oraz mitingi na tematy polityczne – ukierunkowane na indoktrynację. Konstantynowskie harcerstwo po Zjeździe Łódzkim w 1956 roku w ramach odwilży wróciło do swojej normalnej działalności w duchu wychowania skautowego. W mieście powołano Komendę Środowiska

Konstantynów podległą Komendzie Hufca Łódź-Powiat. Pierwszym komendantem został Bolesław Kotwas. Funkcję pełnił dość krótko, bo do 1 maja 1957 roku. Były to czasy głębokiego komunizmu. Mimo to konstantynowscy harcerze mieli uczestniczyć w spotkaniach z uczestnikiem powstania warszawskiego i członkiem Szarych Szeregów – drużym ks. Janem Umińskim. Był on wikariuszem w parafii Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Konstantynowie (1955–1964). To wielkanocne spotkanie harcerzy i instruktorów w SP nr 2 wywołało oburzenie dyrektora szkoły, który zgłosił sprawę do lokalnych władz politycznych. Obowiązująca wtedy deklaracja ideowa ZHP wskazywała, że miał pozostawać organizacją świecką w zgodzie z linią PZPR. Jak wynika ze wspomnień druż Kotas po pochodzie pierwszomajowym zaprosił instruktorów środowiska do SP nr 3 na wspólną naradę. Uczestniczyli w niej jako goście: były komendant Hufca Łódź-Powiat druż Władysław Wal i zastęp-

ca komendanta Chorągwi Ziemi Łódzkiej dh. Halina Jankowska. W wyniku spotkania część instruktorów zrezygnowała z dalszej pracy harcerskiej, a Kotwas został odwołany z funkcji komendanta. Zastąpił go Teodor Źródłny. W lipcu 1957 roku udało się zorganizować obóz harcerski we Włodzimierzowie koło Sulejowa. Komendantem podobozu harcerek została drużna Mieczysława Miller oraz Zofia Piechulska i Zofia Oleszczek. Natomiast podobozem harcerzy kierował druż Ryszard Młynarczyk, a funkcję obożnego pełnił druż Wojciech Sędziak.

W tym samym roku obóz w Łebie zorganizował Hufiec Łódź-Powiat, do którego przynależało Środowisko Konstantynów. Komendantem Akcji Letniej miał być druż Wal. Kadre stanowili też instruktorzy z Konstantynowa: Zofia Młynarczyk, Mirosława Matorowicz, Zofia Oleszczek, Urszula Jach, Tadeusz i Bolesław Kotwasowie, Władysław Klimkiewicz, Tadeusz Jaraszkiewicz, Aleksander Stolarski i Ryszard Młynarczyk. Rok

później Źródłny przekazał funkcję komendanta środowiska drużym Młynarczykowi, dotychczasowemu drużynowemu drużyny przy SP nr 2. W tym czasie formowało się silne i stabilne środowisko harcerskie, w którym prężnie działali drużymie: Halina i Barbara Jencz, Mirosława Hak, Krystyna Urbańczyk, Edward Andrzejczak, Eugeniusz Gławęda, Antoni Konar, Wojciech Sędziak, rodziny Kotwasów. Pod koniec pięćdziesiątych lat mieliśmy 6 drużyn harcerskich, do których należało 258 harcerek i harcerzy. Działało 6 drużyn zuchowych.

Kamień z napisem

Z okazji obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego Konstantynów był gospodarzem zlotu harcerskiego Hufca Łódź-Powiat. To

wtedy odsłonięto tablicę na pamiątkowym kamieniu w parku (w stancy) przy placu Wolności. Ufundowali ją harcerze. Kamień zachował się do dziś i odnajdziemy go teraz w parku na placu Wolności. W latach sześćdziesiątych XX wieku przybyło harcerzy, a w każdej szkole działała gromada zuchowa i drużyna harcerska. Przy placówkach oświatowych mieliśmy szczepy, między innymi w liceum ogólnokształcącym.

45 lat temu

15 września 1980 roku nadano hufcowi ZHP w Konstantynowie imię Janusza Korczaka. Z tej okazji ufundowano sztandar. Przez większość czasu siedziba Hufca ZHP Konstantynów mieściła się przy placu Kościuszki 10 w budynku Inspektoratu Oświaty i Wychowania (dziś Miejska Biblioteka Publiczna). We wrześniu 1996 roku Hufiec przeniósł się do lokalu przy ulicy 19 Stycznia 9 (dziś Jana Pawła II). Od kwietnia 2007 roku siedziba Hufca mieści się przy ulicy Mickiewicza 2.

Komendanci Środowiska:

Bolesław Kotwas 1956 - 1957 (do maja)
Teodor Źródłny 1957 - 1958
Ryszard Młynarczyk 1958 - 1966
Barbara Sas 1966 - ?
Krystyna Urbańczyk 1970 - 1972
Ryszard Młynarczyk 1972 - 1974
Zdzisława Trojanowska 1974 - 1975

Komendanci Hufca:

Zdzisława Trojanowska 30.10.1975 - 17.11.1983
Wojciech Pawlikowski 17.11.1983 - 16.01.1986
Ewa Trzeciak 16.01.1986 - 06.11.1986
Krzysztof Młynarczyk 6.11.1986 - 19.11.1988
Wiesław Ambroziak 19.11.1988 - 14.12.1989
Irena Jaros 14.12.1989 - 5.11.1993
Dorota Kraska 5.11.1993 - 15.11.1995
Katarzyna Wybrańska 15.11.1995 - 5.01.2007
Aleksandra Małecka 5.01.2007 - 30.12.2007
Mariusz Wielebski 30.12.2007 - 8.10.2011
Igor Fiszer 8.10.2011 - 17.11.2013
Katarzyna Kraska 17.11.2013 - 15.11.2019
Artur Kwiatkowski 15.11.2019 - 2.12.2021
Dorian Adamik 2.12.2021 - 20.09.2024
Karolina Kubis i Małgorzata Świdarska - pełnomocnik komendantki Chorągwi ds. Hufca ZHP Konstantynów Łódzki 21.09.2024 - 15.03.2025
Małgorzata Świdarska 15.03.2025 - do dziś

Opracowano na podstawie:

- pracy magisterskiej Doriana Adamika
„Dzieje Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Konstantynowie Łódzkim w latach 1975–2015”
Foto zbiory własne Hufiec ZHP Konstantynów



ŚP. JUSTYNA BURSKA UHONOROWANA tytułem „Zasłużony dla Miasta Konstantynowa Łódzkiego”

Podczas XIII sesji Rady Miejskiej radni jednogłośnie podjęli uchwałę o przyznaniu śp. Justynie Burskiej tytułu „Zasłużony dla Miasta Konstantynowa Łódzkiego”. Wniosek w tej sprawie w imieniu Zarządu Uczniowskiego Klubu Sportowego Piątka Konstantynów Łódzki złożył Robert Bujnowicz.



Justyna Burska była wybitną pływaczką, wielokrotną medalistką mistrzostw Polski oraz reprezentantką kraju na arenie międzynarodowej. Przez lata z dumą reprezentowała Konstantynów Łódzki, promując nie tylko polski sport, ale i nasze miasto.

Jej osiągnięcia sportowe to tylko jedna z wielu przyczyn tego wyróżnienia. Justyna pozostanie w pamięci lokalnej społeczności jako osoba wyjątkowa - skromna, życzliwa i pełna pasji. Swoim zaangażowaniem i sercem inspirowała młodych sportowców, motywując ich do rozwoju i walki o marzenia. Była wzorem postawy sportowej i społecznej. Jej tragiczna i przedwczesna śmierć wstrząsnęła naszą społecznością. W sercach wielu mieszkańców Konstantynowa pozostawiła trwały ślad.

Decyzja Rady Miejskiej to symboliczne, ale niezwykle ważne uhonorowanie jej dorobku oraz wpływu, jaki wywarła na kolejne pokolenia mieszkańców naszego miasta. Tytuł zostanie przekazany na ręce rodziców Justyny Burskiej.



SP2 NAJLEPSZA W POWIECIE

W Igrzyskach Dzieci (klasy III-VI) w pływaniu powiatu pabianickiego wśród dziewcząt i chłopców zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 2. Skład drużyny dziewcząt: Linda Grzelczak, Kalina Kuleszka, Julia Zdonek, Bianka Majcherska, Jagoda Szadkowska, Lena Owczarek. Skład drużyny chłopców: Franciszek Burski, Antoni Kukulak, Mikołaj Krakowski, Marcel Rygielski, Adam Przyrowski, Timofi Karmazin, Kacper Smyka. Gratulujemy!



Zwycięstwo W PUCHARZE POLSKI

Po raz pierwszy w historii UKS Piątka jest najlepsza w klasyfikacji drużynowej Pucharu Polski w Pięcioboju Nowoczesnym juniorów młodszych. W Pasymiu rywalizowało blisko 200 zawodników z 24 klubów z całej Polski. Było to I Grand Prix Polski sezonu 2025/2026 w dwuboju i trójboju. Po medale w klasyfikacji indywidualnej sięgnęli: 3. miejsce – Mikołaj Józwiak (trójbój) i Katarzyna Kotus (dwubój). W czasie zawodów rozegrany został również Penta Day dla najmłodszych. Złoto wywalczyli: Lena Stępień – kat. 11 lat, i Alan Schabowski – kat. 9 lat. Srebro przywieźli: Maria Kramek – kat. 11 lat, oraz sztafeta w składzie: Lena Stępień, Hanna Zdanowicz, Dominika Kolasa, Maria Kramek, Lena Owczarek, Linda Grzelczak, Alan Schabowski i Adam Filipiak. Brąz wywalczyli Dominika Kolasa – kat. 11 lat, i Oliwia Mroczek – kat. 9 lat. Gratulujemy!

SPORTOWE ŻYCIE KONSTANTYNOWA

14 km razem

W super towarzystwie: dzieci, rodziców i całych rodzin tak przebiegał pierwszy rajd rowerowy po Konstantynowie. Należą się wielkie brawa dla wszystkich, którzy rowerowo pożegnali wakacje. 31 sierpnia na rajd rowerowy zaprosiło Centrum Sportu i Rekreacji. Wspólna jazda rozpoczęła się na parkingu przy cmentarzu. Potem „peleton” dojechał do Behcic i Florentynowa. Rajd po mieście zakończył się na mecie w Ośrodku nad Stawem.



SKATE&SCOOT JAM

Nasz skatepark zamienił się w stolicę trików i adrenaliny. Były szkółki, konkurs BEST TRICK z nagrodami i pokaz mistrzów. Impreza na skateparku na placu Wolności to już tradycja. Były darmowe szkółki hulajnogi i deskorolki oraz BEST TRICK na hulajnodze i deskorolce z nagrodami. Wzięło w niej udział około 70 osób. Organizatorem było Centrum Sportu i Rekreacji.

ROZPOCZĘŁA SIĘ RYWALIZACJA AKTYWNEGO KANZASU

To już czwarty sezon międzyszkolnych zawodów sportowych. Pierwszą konkurencją było pływanie. W zawodach wystartowało 140 uczniów, a najlepszy wynik osiągnęła Szkoła Podstawowa nr 2. Gratulujemy!

W rywalizacji Aktywny Kanzas najmłodsi sportowcy walczą w 12 konkurencjach o miejsca na podium i zdobywają punkty dla szkół.



III Letnie Mistrzostwa W TENISIE ZIEMNYM

Pod patronatem burmistrza Roberta Jakubowskiego zmagania rozpoczęły się na korcie przy Hotelu Bells. Niestety ze względu na trudne warunki pogodowe, po południu mecze zostały przeniesione na halę Centrum Sportu i Rekreacji. Do rywalizacji stanęło 16 zawodników w singlu open i 7 par deblowych. W kategorii singiel open pierwsze miejsce zajął Adam Wodziński, drugie Tomasz Kotus, trzecie Grzegorz Bartosik, a czwarte Grzegorz Doliński.

W kategorii deblu najlepsza była para Lewandowski-Timmler. Drugie miejsce na podium zajęli Mazanek i Kozłowski. Trzecie zdobyli Bartosik i Szczęsny, a czwarte Kacperski i Doliński. Gratulujemy!

- Turniej stał na bardzo wysokim poziomie sportowym i towarzyszyła mu wspaniała atmosfera – podsumował Michał Szymczak, organizator turnieju.

Pamiątkowe puchary wręczył burmistrz Robert Jakubowski, a ufundowane przez siebie nagrody przekazali radni miejscy z Komitetu Roberta Jakubowskiego.

Pamiętamy!

Złożyliśmy kwiaty przed tablicą upamiętniającą bohaterów Sierpnia'80. To ważna data w historii naszej ojczyzny - symbol odwagi, jedności i walki o godność człowieka. Pamiętamy o wartościach, które wtedy nas połączyły - wolności, solidarności i odpowiedzialności za wspólne dobro.



MEDALE I JUBILEUSZ ZNP



W gronie pracujących i emerytowanych nauczycieli, przedstawicieli władz samorządowych i dyrektorów placówek oświatowych świętowaliśmy 120 lat ZNP. Jubileusz był okazją do uhonorowania zasłużonych działaczy ZNP z sekcji emerytów. Medale z okazji 120 lat ZNP otrzymali: Barbara Antosik, Ewa Janicka, Irena Jasińska, Jadwiga Konopacka, Danuta Kosińska, Jolanta Robert, Zdzisława Trojanowska i Eugeniusz Workert. Gratulujemy.

Spotkanie w Miejskim Ośrodku Kultury przygotował Międzygminny Oddział ZNP w Konstantynowie. Zakończyło się fantastycznym koncertem Samokhin Band, który przygotował standardy funky, rock'n'rolla i wschodniego folku.

60 pielgrzymów

Tegoroczna XVIII Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę wyruszyła z parafii Miłosierdzia Bożego przy ul. Łaskiej 61. Aż 60 pielgrzymów dołączyło w Pabianicach do 100. Pieszej Pielgrzymki Łódzkiej, żeby wspólnie pokonać około 130 kilometrów w zadumie i modlitwie. W uroczystej mszy świętej dla pielgrzymów udział wzięli: burmistrz Robert Jakubowski i zastępca burmistrza Łukasz Napieralski.



Kreseczką malowane

Wernisaż wystawy Adama Szczepańskiego już za nami. Ale wciąż możemy oglądać wyjątkowe prace tego artysty w Galerii Miejskiego Ośrodka Kultury. Szczepański to konstantynowianin, a jego prace poruszają, inspirują i zapadają w pamięć.

- Dziękuję organizatorom, obsłudze, gościom i wszystkim zaangażowanym w powstanie tej wystawy za niezapomniany i pełen pozytywnych emocji wieczór – podsumował wernisaż Adam Szczepański. - Uczucia, jakie mi towarzyszyły podczas wernisażu, pozostaną ze mną na całe życie i będą inspiracją dla mojej dalszej twórczości.

To był wieczór pełen rozmów o sztuce, tajemnicach ukrytych w rysunkach i spotkań z ludźmi, którzy cenią wrażliwość i odwagę twórczą.

Foto: Krzysztof Grała



Wyjątkowo utalentowana NASZA SENIORKA

Twórczość Barbary Olczyk zachwyca od dawna. Dlatego nikogo to nie dziwi, że doceniło ją także jury III wojewódzkiego Przeglądu Twórczości Artystycznej Seniorów.

Pani Barbara już odebrała nagrodę za zajęcie pierwszego miejsca w wojewódzkim konkursie "Co nam w duszy gra" w kategorii Rękodzieło. Wręczenie nagrody miało miejsce na Wojewódzkim Dniu Seniora, który zorganizowało Regionalne Centrum Polityki Społecznej w Łodzi.

- Byłam bardzo zaskoczona, bo nie spodziewałam się tak

wielkiej gali – mówi Barbara Olczyk. - Było mi bardzo miło, że zostałam doceniona i wyróżniona. Impreza została bardzo ładnie zorganizowana. Okazuje się, że jest bardzo dużo uzdolnionych ludzi w moim wieku.



Seniorów z całego województwa zaproszono do Centrum Kliniczno-Dydaktycznego Uniwersytetu Medycznego. Zebranych powitała Jolanta Chełmińska, pełnomocnik wojewody ds. polityki senioralnej.

- Państwa doświadczenie, wiedza i życiowa mądrość są bezcennym drogowskazem, a ak-

tywność i zaangażowanie społeczne wzorem oraz inspiracją dla młodszych pokoleń – mówiła Chełmińska.

Do konkursu nasza konstantynowianka wybrała dwa obrazy przestrzenne, anioła na desce i dwie lalki. Właśnie te lalki są wyjątkowe. Reprezentują folklor ziemi sieradzkiej i łowickiej. Tkaniny sama utkała na małym krośnie. Odwzorowują tradycyjne stroje i kolory. Anioł to dobry duszek zatrzymany na popielatej desce. Natomiast obrazy powstały z połączenia malarstwa i tkaniny.

Pani Barbara od wielu lat tworzy niesamowite obrazy, szyje lalki i lepi anioły. Jest żywym dowodem na to, że na emeryturze wcale nie musi być nudno. Gdy została seniorką, zaczęła szyć lalki - anioły Tildy, lepić z masy i malować obrazy. Od lat jest słuchaczką konstantynowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy naszej Miejskiej Bibliotece Publicznej.

Seniorzy DOWIADUJĄ SIĘ JAKO PIERWSI

125 studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku rozpoczęło nowy semestr. Co tydzień będą spotykać się na ciekawych wykładach.

Łukasz Napieralski – zastępca burmistrza Konstantynowa Łódzkiego, poprowadził wykład na inauguracji roku akademickiego. Tradycyjnie była prezentacja o stanie miasta, sukcesach i planowanych inwestycjach.

- Systematycznie odbetonowujemy miasto i sadzimy drzewa – mówi Łukasz Napieralski. - Chcemy, żeby seniorzy mieli blisko domów oazy zieleni. Miejsca, gdzie mogą na ławeczce chwilę odpocząć i nacieszyć oczy piękną roślinnością.

Choć wykład był o inwestycjach zaplanowanych i tych realizowanych, zastępca burmistrza najczęściej mówił właśnie o zieleni. Seniorzy dowiedzieli się, jaka przebudowa czeka nasze centrum miasta.

- Plac Kościuszki zmieni się w zieloną oazę. Pozyskaliśmy na to prawie 2,5 miliona zło-

tych dofinansowania – mówił Napieralski. - Posadzimy tu 62 nowe drzewa, które dadzą wreszcie upragniony cień w upalne dni. Na skwerach będą rosły krzewy (dwa tysiące sztuk) i aż 40 tysięcy bylin i traw. To będzie miejsce, w którym każdy znajdzie coś dla siebie, czyli chwilę wytchnienia i okazję do rozmów z sąsiadami.

Kolejna zielona oaza, nieco mniejsza, powstanie na skwerze u zbiegu ulic 1 Maja i Łaskiej.

- Ponieważ większość słuchaczy UTW ma wnuki i prawnuki, to zapewne ucieszy was informacja, że powstaną kolejne dwa place zabaw – mówił

zastępca burmistrza. - W przyszłym roku w miejscu wysłużonego placu zabaw na placu Kościuszki wybudujemy nowy. Powiększymy go i zamontujemy nowe zabawki. Kolejny plac zabaw powstaje przy Przedszkolu nr 1.



Seniorzy z UTW co tydzień od października do końca stycznia będą spotykać się w sali Miejskiego Ośrodka Kultury. Każdy wykład to dla nich okazja do wyjścia z domu, rozmów ze znajomymi i spora dawka różnorodnej wiedzy.

Uniwersytet Trzeciego Wieku powstał w 2008 roku. To ogromne przedsięwzięcie działa w ramach Miejskiej Biblioteki Publicznej. Na wykłady jest zapisanych 125 osób. Oprócz wykładów zaplanowane są też ćwiczenia bezpłatne i płatne.

1 838 UCZNIÓW W KONSTANTYNOWSKICH SZKOŁACH



Największa jest „jedyńka”, bo mamy tutaj aż 31 klas.

1 września 733 uczniów przekroczyło próg Szkoły Podstawowej nr 1. W sumie mamy tutaj 31 oddziałów. Druga co do wielkości w naszym mieście jest Szkoła Podstawowa nr 2. W tym roku naukę rozpoczęło w tej szkole 649 uczniów. Placówka ma 26 oddziałów. Najmniejsza jest Szkoła Podstawowa nr 5, gdzie naukę w tym roku szkolnym pobiera 456 uczniów w 21 oddziałach. W sumie 1 838 uczniów rozpoczęło rok szkolny 2015/2026 w konstantynowskich szkołach podstawowych. Mamy 213 pierwszaków.



Dyrektor Olejniczak na kolejne 5 lat

Burmistrz Robert Jakubowski powierzył stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 5. W czerwcu Katarzyna Olejniczak wygrała konkurs na dyrektora.

- Uroczystym aktem powierzam stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 5 na okres pięciu lat – mówił burmistrz, wręczając nominację. - Pani dyrektor serdecznie gratuluję i życzę samych sukcesów.

Katarzyna Olejniczak dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 5 została po raz pierwszy w 2020 roku. W konstantynowskich szkołach matematyki uczy od 1991 roku. Jest absolwentką Uniwersytetu Łódzkiego. Studiowała na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii. Druga kadencja zakończy się pani dyrektor 31 sierpnia 2030 roku. Zastępcą dyrektora szkoły ponownie została Marzena Olszewska.



Maskotka na pociechę

1 września dzieci, które rozpoczęły swoją przygodę w żłobku, otrzymały maskotki. Kolorowe przytulanki wręczał im burmistrz Robert Jakubowski i sekretarz miasta Paulina Kukielińska.



AWANSE ZAWODOWE

Akty nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego. - Życzę dalszych sukcesów i satysfakcji z pracy nauczyciela - mówił burmistrz Robert Jakubowski.

Awanse zawodowe nauczyciela mianowanego otrzymali: Sylwia Wrześniewska - nauczycielka języka angielskiego ze Szkoły Podstawowej nr 2, Agnieszka Banasiak - nauczycielka wychowania przedszkolnego Przedszkola nr 1, Justyna Burzyńska - nauczycielka wychowania przedszkolnego i pedagog specjalny Przedszkola nr 3 BAJKA, oraz Aleksandra Klimek - nauczycielka wychowania przedszkolnego Przedszkola nr 3 BAJKA.



ŚWIĘTOWALIŚMY Dzień Nauczyciela



Nagrody burmistrza Konstancyna Łódzkiego otrzymali dyrektorzy placówek oświatowych i nauczyciele.

Robert Jakubowski wręczył nagrody z okazji Dnia Edukacji Narodowej dyrektorom: Sylwii Jarosz - Przedszkole nr 1, Edycie Krygier - Przedszkole nr 2, Malwinie Kuśmierczak - Przedszkole nr 3 BAJKA, Arturowi Śnieguckiemu - Szkoła Podstawowa nr 1, Mirosławie Marszałek - Szkoła Podstawowa nr 2 i Katarzynie Olejniczak - Szkoła Podstawowa nr 5.

Nagrody otrzymali też nauczyciele: Wiesława Przybyło-Cieślik z SP1, Abigail Kenar z SP2 i Marzena Olaszewska z SP5.

To było pasowanie pierwszaków

W Szkole Podstawowej nr 1 mamy 88 pierwszaków. Do Szkoły Podstawowej nr 2 uczęszcza 76 pierwszaków. W Szkole Podstawowej nr 5 uczy się 49 pierwszaków.



Ludzie z pasją

TRZY RAZY STAWAŁ NA PODIUM RAJDU KOMARA



Sławomir Gręda w rajdzie motocyklowym „Czar Komara 3: Wspomnienie zerwanej linki” zdobył najwięcej punktów w Klasie 2 (pojazdy powyżej 50cm³ pojemności). W trasę ponad 100 kilometrów wokół Konstantynowa wybrał się na niemieckiej MZ ETZ 251 z 1991 roku. O swojej miłości do motocykli i wyprawach opowiada w rozmowie z [Konstantynów.pl](https://konstantynow.pl):

Co jest takiego w jeździe motocyklem, że jednych wciąga bez reszty, a inni mówią nigdy więcej?

To jest bardzo dobre pytanie. Bo prawda jest taka, że po przejechaniu wielu kilometrów wszystko boli, hałas jest okropny i czasami ma się już dość takiej jazdy. Ale jak już dojedzie się na przykład w nasze góry, gdzie

wchodzi się w zakręty i podziwia niesamowite widoki, to dopiero wtedy czuje się, jaka to piękna przygoda i pasja. Ten zapach, ten dym są... piękne.

Gdy widzimy motocykle na naszych ulicach, to zazwyczaj są to bardzo rozpedzone i ryczące maszyny.

To zależy od rodzaju motocykla. Gdy jedzie się ścigaczem, to gdy prędkość jest zbyt niska, aż ręce bolą. Dopiero przy 140 kilometrów na godzinę czuje się, jak ten pęd niesie. Natomiast taki Harley Davidson waży 400 kilogramów i nie da się nim tak gnać po drodze jak ścigaczem. To zupełnie inny rodzaj doświadczania przyjemności jazdy motocyklem.

A Pan czym jeździ?

To zależy, gdzie jadę. Ostatnio z trzema kolegami pojechaliśmy do Włoch. Zrobiliśmy trzy tysiące kilometrów. Byliśmy w ośmiu krajach i dotarliśmy nad Adriatyk. W takie podróże jadę Harleyem Davidsonem Touring Road Glide. W rajdzie „Czar Komara” drugi rok z rzędu pojechałem na MZ 251 z 1991 roku.

To już trzecie podium w Pana historii udziału w tym rajdzie?

Nigdy nie jadę po to, by wygrać. Jadę, bo lubię jeździć i spotykać ludzi podobnie zakręconych jak ja. To fantastyczny rajd dla pasjonatów starych motocykli. Jechali-

śmy w grupie, razem z kolegą i jego synem. Na koniec okazało się, że kobieta jadąca Komarem, to moja koleżanka jeszcze ze szkoły podstawowej. Przyjechała na rajd z mężem, bo pochodzi z Konstantynowa, a dziś mieszka wiele kilometrów stąd. Oboje wystartowali. Takie rajdy są po to, żeby spotkać ludzi, pogadać o pasji, pośmiać się.

Jechał Pan na MZ 251. Czy ten motocykl to powrót do młodzińskich marzeń?

Pierwszy był motorower Ogar 200, którego miałem już od ósmego roku życia. Nie skończyłem jeszcze piętnastu lat, gdy jeździłem SHL-ką. Dostałem ją po dziadku. Później była właśnie MZ ETZ 251. W wieku osiemnastu lat kupiłem pierwszego malucha i skończyła się na wiele lat przygoda z motocyklami. Pięć lat temu moi koledzy zaczęli jeździć, więc i ja zrobiłem „powrót do młodości”. Kupiłem polski motocykl WSK 125 z 1967 roku. Na nim pojechałem w 2023 roku



w rajdzie „Czar Komara: Zemsta Mixolu”, gdzie do pokonania miałem 60 kilometrów. I wygrałem wtedy również klasyfikację generalną. Dostałem dwa puchary, jeden od burmistrza Jakubowskiego. W zeszłym roku pojechałem już na MZ 251 i byłem drugi.

Jak się jeździ po polskich drogach? Kiedyś mówiło się, że jak dojedziesz cały do granicy państwa, to dalej to już bułka z masłem.

Dawniej tak w Polsce było, bo wielu kierowców samochodów nieświadomie lub złośliwie zajeżdżało motocyklistom drogę. Dziś jest większe zrozumienie i wzajemny szacunek. W naszym kraju jeździ się bardzo dobrze. Inni kierowcy ustępują nam miejsca i przepuszczają. Tak jak za granicą.

Jednak nie można zapominać o tragicznych wypadkach motocyklistów?

Prawda jest tak, że jak wsiaadasz na motocykl, to zakładasz, że wszyscy chcą cię zabić. Choć masz pierwszeństwo, to musisz mieć też ograniczone zaufanie do innych uczestników ruchu. A zresztą dziś motocykliści już tak szybko nie jeżdżą jak kiedyś.

Rodzina jeździ z Panem?

Syn jeździł swoim motocyklem. Ale ostatnio zamienił go na komputer. I jestem z tego zadowolony. Ale prawo jazdy na motocykl musi mieć, bo może mu się to kiedyś w życiu przydać. Został mu już trzeci, ostatni egzamin. Czasem przejedzie się ze mną żona. Udało się nam nawet być razem na wyprawie motocyklowej Road 66 w USA.

Przyjechał Pan na rozmowę motocyklem?

Tak, bo po mieście jeździ się szybciej niż autem. Omijam korki i mam gdzie zaparkować. Autem nie zawsze jest to takie proste.

To życzę Panu przyjemnych zakrętów, idealnej pogody, pełnego baku i szczęścia. Czego jeszcze motocykliście powinni życzyć?

Wiatru w plecy.

Dziękuję za rozmowę
Renata Kamińska



WIELKOGABARYTY WYSTAWIAMY W LISTOPADZIE

Odbiór wielkogabarytów zaplanowano od 17 do 27 listopada. W tym roku zgodnie z przepisami nie ma już możliwości odbioru zużytych opon w ramach akcji objazdowej. Wciąż możemy oddać je do PSZOK - do 4 sztuk w roku na gospodarstwo domowe.

Zgodnie z przepisami od początku roku do śmieci zmieszanych nie możemy wrzucać starych ubrań, butów, koców, pościeli, ręczników, kołder, poduszek, dywanów czy firanek. Oddamy je w Punkcie.

Nasz PSZOK przy ulicy Cmentarnej jest czynny we wtorki i czwartki w godzinach 8:00-15:00, a w soboty 7:00-13:00. Od kwietnia do końca października Punkt w każdy wtorek i środę jest czynny 8:00-15:00, a dodatkowo w czwartek w godzinach 13:00-21:00. W sobotę od 7:00 do 13:00.

WIELKOGABARYTY WYSTAWIAMY PRZED DOMY I BLOKI:

17 listopada - Rejon 1: 8 Marca, Bukszpanowa, Daszyńskiego, Kaczeńcowa, Kopernika, Krzywiec-Okołowicza, Kwiatowa, Mokra, Narutowicza, Parkowa, pl. Wolności, Sadowa, Sucharskiego;

18 listopada - Rejon 2: Dąbrowska, Dolna, Gdańska, Kombatantów, Łabentowicza, Norwida, Ogrodowa, Piłsudskiego, Północna, Skłodowskiej-Curie, Słowackiego, Żeromskiego;

19 listopada - Rejon 3: 1 Maja, Baczyńskiego, Broniewskiego, K.Przerwy-Tetmajera, Kasprowicza, Kochanowskiego, Kolejowa, Kołłątaja, Krótka, Langiewicza, Leśna, Nałkowskiej, Piaskowa, Południowa, Reja, Prusa, Srebrzyńska, Tuwima, Wyspiańskiego, Zacisze, Zagajnikowa;

20 listopada - Rejon 4: Akacjowa, Brzozowa, Bukowa, Czereśniowa, Dębowa, Grabowa, Jarzębinowa, Jesienna, Jesionowa, Jodłowa, Kasztanowa, Klonowa, Konopnickiej, Konwaliowa, Krzywa, Leszczynowa, Letniskowa, Lipowa, Liściasta, Łużycka, Łużycka Park, Mała, Modrzewiowa, Polna, Poziomkowa, Rszew Legionowo, Rszewska, Sasankowa, Słoneczna, Sosnowa, Spokojna, Świerkowa, Wierzbowa, Wiosenna, Wiśniowa, Wrzosowa, Zielona;

21 listopada - Rejon 5: Chmielna, Cmentarna, Górna, Jana Pawła II, Jęczmienna, Kątna, Kilińskiego, Kosynierów, Legionów, Mickiewicza, Miodowa, Młynarska, Moniuszki, Piwna, Nasienna, Pl. Kościuszki, Poniatowskiego, Pułaskiego, Sienkiewicza, Słodowa, Sowińskiego, Ułanów;

24 listopada - Rejon 6: Łaska, Łódzka;

25 listopada - Rejon 7: Boczna, Działkowa,

Fiołkowa, Frezjowa, Hiacyntowa, Jasna, Krokusowa, Lawendowa, Liliowa, Łanowa, Łąkowa, Magnoliowa, Narcyzowa, Nastrojowa, Nowa, Osiedlowa, Owocowa, Plantowa, Pogodna, Przygraniczna, Przytulna, Słonecznikowa, Srebrna Ostoja, Srebrna Polana, Srebrne Ogrody, Srebrne Zacisze, Storczykowa, Tulipanowa, Uprawna, Urokliwa, Warzywnicza, Osiedlowa;

24 listopada - Rejon 8: Aleksandrowska, Dąbrowa, Nad Jasienią, Poprzeczna, Srebrna Dąbrowa, Zgierska;

26 listopada - Rejon 9: Bażancia, Bociania, Gołębia, Jaskółcza, Jastrzębia, Józefów, Kasztelańska, Krucza, Rysia, Sarnia, Skrzydlata, Słowicza, Sobolowa, Wiewiórcza, Szpacza, Wycieczkowa, Wypoczynkowa, Zajęcza, Żurawia;

27 listopada - Rejon 10: Kręta, Makowa, Niesięcin, Rodzinna, Sąsiedzka;

27 listopada - Rejon 11: Bursztynowa, Diamentowa, Ignacew, Mirosławice, Szafirowa, Wodociągowa, Szafirowa, Kwar-cowa;

27 listopada - Rejon 12: Bechcice, Bechcice Stare, Bechcice Nowe;

19 listopada - Rejon 13: Dobra, Miła, Piękna;

27 listopada - Rejon 14: Nadrzeczna, Przyrodnicza, Migdałowa, Sezamkowa;

25 listopada - Rejon 15: Armii Krajowej, Cegielniana, Kościelna, Spółdzielcza;

27 listopada - Rejon 16: Lutomierska.

CZAR KOMARA 3, czyli wspomnienie ze

Prawie 40 motocykli i motorowerów przejechało po naszych ulicach. W ponad 100-kilometrowym rajdzie udział wzięli amatorzy zabytkowych już dziś Komarów, MZ-etek i motorynek.

Już trzeci raz gościliśmy miłośników dwusuwów. W Ośrodku nad Stawem mogliśmy podziwiać nie tylko motocykle, ale również stare samochody. Rajd motocyklowy Czar Komara 3: Wspomnienie zerwanej linki jest organizowany przez Automobilklub z Łodzi. Swoje maszyny wyprowadzili z garaży mieszkańcy całego województwa, w tym też mieszkańcy Konstantynowa.

Uczestnicy rajdu musieli dojechać z Konstantynowa aż za Buczek i wrócić. W sumie trasa liczyła ponad 100 kilometrów. Jedną ze sprawności była jazda na czas. Trzeba było objechać pachotek i zrobić ósemkę, objeżdżając dwie beczki. Był też przejazd autem po torze off-roadowym. Punkty zdobywało się za udzielenie pierwszej pomocy lub zrobienie zdjęcia z trasy i wrzucenie do internetu. Na udział w rajdzie odważyło się 30 śmiałków. W tym gronie były dwie kobiety. Obie dojechały szczęśliwie do mety.

- Pogoda była ryzykowna, ale tylko trochę nas zmoczyło. Prawie wszystkie załogi dojechały i nie było większych awarii – podsumowuje z zadowoleniem Damian Górniak, organizator i prezes Automobilklubu Łódź.
- Już myślimy o czwartej edycji rajdu.

Co roku Robert Jakubowski, burmistrz Konstantynowa Łódzkiego, funduje puchar dla najlepszego uczestnika rajdu. Tym razem puchar powędrował do Zbigniewa Nowaka (Romet Ogar 200), który wygrał w Klasie 1 (pojazdy do 50 cm³ pojemności). Drugi był Aleksander Pałyś na Romecie Pony, a trzeci Jakub Doliński na Simsonie S51. W Klasie 2 (pojazdy powyżej 50 cm³ pojemności) najwięcej punktów zdobył Sławomir Gręda na MZ ETZ 251. Drugi był Mateusz Wilkowski na MZ ES 250, a trzeci Dariusz Dudka na MZ 250. Gratulujemy!

Takie zloty ściągają pasjonatów z całej okolicy. Pojawiło się kilka okazów. O to one i ich właściciele:

Mateusz Wilkowski przyjechał 55-letnim motocyklem z koszem. Jego MZ Trophy ES250/2 z dawnego NRD pochodzi z 1970 roku. Ma go od roku. W 70 latach jeździli takimi funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej.

- Byłem w tym roku nad morzem i w górach. W sumie przejechał 1500 kilometrów – wylicza Wilkowski.



Mateusz Wilkowski przyjechał 55-letnim motocyklem MZ trophy ES250/2

Wojciech Bajerski w garażu ma 11 motocykli i malucha. Na zlot przyjechał Komarem 2352.

- Był wyprodukowany pod koniec 70 lat lub na początku 80 lat – mówi Bajerski. - Jest zarejestrowany, ubezpieczony i zatankowany. Wyprowadzam go dwa razy w roku.



Wojciech Bajerski przyjechał Komarem 2352

Piotr Miziąła jest szczęśliwym posiadaczem doskonale zachowanej MZ ETZ250 z 1988 roku. Można powiedzieć, że jest drugim właścicielem tego motocykla. Stan pojazdu idealny. Modele o pojemności 250 cm³ były największymi i najszybszymi jednośladami produkowanymi w fabryce MZ w Niemczech (dawna NRD).

- 30 lat stała w piwnicy bloku. Właściciel został zmuszony do usunięcia jej z tej piwnicy przez administrację, więc postanowił sprzedać – wyjaśnia pan Piotr. - Ponieważ jeździłem taką w młodości, zrobiłem sobie przyjemność i zostałem jej właścicielem. Jeździ się bardzo dobrze.



Piotr Miziąła na MZ ETZ250 z 1988 roku

Dorota i Bartek pokazali się na zlocie oryginalnym IwL Troll z 1963 roku. To skuter produkcji NRD produkowany w tamtych czasach przez VEB Industrierwerke Ludwigsfelde (IWL) w Ludwigsfelde.



Dorota i Bartek na oryginalnym IwL troll z 1963 roku

rwanej linki

Agnieszka i Piotr Sejmiccy są z Radomska. Przywieźli dwa Komary.

- Dwa lata przekonywałem żonę, żeby zaczęła jeździć Komarem i wreszcie się udało – mówi pan Piotr.

Pani Agnieszka wystartowała na Komarze z 1979 roku. Jej mąż pojechał Komarem z 1970 roku.

- Pochodzę z Konstantynowa i tu mieszkam przez 23 lata. Dlatego postanowiłam wziąć udział w rajdzie w rodzinnym mieście – przyznała. - Odważyłam się pojechać, choć to pasja mojego męża.



Agnieszka i Piotr Sejmiccy na Komarach

Na zlocie mogliśmy oglądać motorynki, które były marzeniem chłopaków w 80. latach.

- Moja motorynka jest z 1987 roku - mówi Łukasz Klimczak. - Najdalej przejechałem nią 30 kilometrów.

Obok parkował Aleksander Pałyś, który ma motorynkę z 1989 roku. Start taty obserwował synek Franciszek z babcią i dziadkiem.

- Już w tak młodym wieku jest fanem motoryzacji – nie kryje satysfakcji tata.

Łukasz Klimczak i Aleksander Pałyś z synkiem na motorynkach



NASZE ŚWIĘTO plonów

Co roku spotykamy się w kościele Narodzenia NMP, żeby uczcić ciężką pracę, wytrwałość i pielęgnować piękną dożynkową tradycję. Na uroczystej mszy świętej obecni byli: burmistrz Robert Jakubowski, przewodnicząca Rady Miejskiej Jadwiga Czekajewska i sekretarz miasta Paulina Kukielińska. Tegoroczne dożynki przygotowali: Ludowy Zespół Niesiecin, KR-KGW Niesiecin i Miejski Ośrodek Kultury. Dziękujemy.



Damian Górniak, organizator i prezes Automobilklub Łódź



Puchar powędrował do Zbigniewa Nowaka, który trasę ponad 100 kilometrów pokonał na Romet Ogar 200 i wygrał w Klasie 1

ZADUSZKI Jazzowe

Zagra dla nas Piotr Baron - jeden z najważniejszych polskich saksofonistów i liderów polskiej muzyki jazzowej. Będziemy gościć też zespół znanego mima Ireneusza Krosny.



9 listopada na II Konstantynowskie Zaduszki Jazzowe zaprasza Parafia Miłosierdzia Bożego przy ul. Cmentarnej 2. Gościem specjalnym koncertu będzie znany polski jazzman Piotr Baron, który od ćwierćwiecza znajduje się w ścisłej czołówce ankiety „Jazz Top” magazynu „Jazz Forum”. W 2015 roku był zwycięzcą w kategorii saksofon barytonowy.

Wystąpi dla nas Ireneusz Krosny Trio. To nowy muzyczny projekt znanego polskiego mima komicznego. Koncerty trio łączą muzykę z anegdotami z trzydziestu lat artystycznej kariery.

Usłyszymy również chór Cantores Misericordiae Dei pod dyktando Anny Kamerys, który od 25 lat działa przy parafii Miłosierdzia Bożego. Zagra dla nas też Zespół Oko Jazz Trio.

W niedzielę 9 listopada na godzinę 18:00 zaplanowana jest msza św., a o godzinie 18:30 rozpoczną się koncerty.

ZAPRASZAMY NA WYJĄTKOWY KONCERT

Ferajny z Hoovera

Z OKAZJI

NARODOWEGO ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI



FERAJNA
z
HOOVERA

11 LISTOPADA | GODZ. 11:00
PLAC KOŚCIUSZKI W KONSTANTYNOWIE

Wstęp wolny!

CO JESZCZE W PROGRAMIE MIEJSKICH OBCHODÓW ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI:
TYTUŁ „ZASŁUŻONY DLA MIASTA KONSTANTYNOWA” DLA ŚP. JUSTYNY BURSKIEJ
MIEJSKA ORKIESTRA DĘTA | WOJSKOWA GROCHÓWKA | KOTYLIONY

KONSTANTYNÓW.PL